# Głos Wielkopolski

W numerze: „Głos Akademika"

Rok III P Nr 43 Wydanie A B | Poznań, czwartek 13 lutego 1947 r. | Cena 3 zł


## Premier Czechosłowacji stwierdza:

# Sprawa granic Polski – to sprawa całej Słowiańszczyzny

Praga (PAP). W miesięczniku czeskim „Svietowe rozhledy" poświęconym zagadnieniom polityki międzynarodowej, pojawił się wywiad z premierem Czechosłowacji — Gottwaldem. W wywiadzie tym premier Gottwald stwierdził, iż głównym ideałem czechosłowackiej polityki zagranicznej jest zagwarantowanie państwu niepodległości i bezpieczeństwa. Gwarantami tego bezpieczeństwa to sojusz ze Związkiem Radzieckim i ścisła współpraca z pozostałymi narodami słowiańskimi. „Wszystkie narody słowiańskie, podobnie jak Czesi i Słowacy — powiedział premier Gottwald — widzą swego największego wroga w imperializmie niemieckim, a obrońcę swej wolności i niepodległości w Związku Radzieckim. Współpraca narodów słowiańskich otwiera szerokie perspektywy w dziedzinie rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Leży w interesie każdego z państw, aby jedność narodów słowiańskich była najsilniejsza, a stosunki między nimi jak najbardziej przyjazne. Jedność narodów słowiańskich, zwyciężywszy hitleryzm przyczyni się do ugruntowania pokoju." Zapytany co sądzi o granicach na Odrze i Nisie premier Gottwald oświadczył: „Sprawa ta jest również i dla nas niezwykle ważna. Nie chodzi tu bowiem tylko o granice Polski, lecz o granice całej Słowiańszczyzny. Trwałe granice narodów słowiańskich wobec Niemiec są jednym z warunków skutecznej obrony przeciwko nowemu „Drang nach Osten", a tym samym zabezpieczeniem przed nową agresją niemiecką. Wysuwanie w obecnej chwili żądań wobec Polski uważam za krótkowzroczność polityczną — powiedział premier Gottwald, nie znaczy to jednak, iż rezygnujemy ze swych postulatów, lecz sprawę tę załatwimy między sobą i zarówno my jak i Polacy będziemy musieli zadokumentować, iż istotnie i właściwie pojmujemy solidarność słowiańską."

# 375.000 ton cukru dała Polsce druga kampania

Druga kampania cukrowa została już zakończona. Jeszcze tylko 5 cukrowni na Ziemiach Odzyskanych wykańcza przeróbkę surowca. Na drobne to opóźnienie wpłynęły silne mrozy, które spowodowały przerwy w ciągłości transportów. W wyniku kampanii otrzymano 375 tys. ton cukru, gdy w roku ub. 173 tys. ton. Plan przewidujący produkcję w ilości 280 tys. ton został przekroczony o 34 procent. Tegoroczna produkcja jest większa niż produkcja cukru w 5-tym roku po ubiegłej wojnie światowej.

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego za dostarczone buraki płacił plantatorom cukrem. 90 tys. ton cukru znalazło się w ten sposób w chatach wiejskich. Chłop stał się konsumentem cukru, co przed wojną było dla niego rzeczą nieosiągalną. Z pozostałych 285 tys. ton cukru, 100 tys. ton przeznaczono na eksport do Anglii, krajów skandynawskich i Zw Radzieckiego. Koniunktura na rynkach międzynarodowych jest dobra, oferty wpłynęły z licznych krajów europejskich. Delegacja naszego przemysłu cukrowniczego wyjechała do Szwajcarii i Danii celem zawarcia umów z tymi krajami. Już teraz zapewnimy sobie stałe rynki zbytu w związku z planowanym wzrostem produkcji w latach następnych. Około 180 tys. ton, a więc więcej niż cała zeszłoroczna produkcja przeznaczona jest na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego. Po oddaniu koniecznej ilości na zaopatrzenie kartkowe, reszta zostanie oddana na rynek po cenie komercyjnej 154 zł. Rozprzedażą cukru zajmą się: P. C. H., „Społem" i sektor prywatny.

## Jasne pytanie i wykrętna odpowiedź

### w sprawie tzw. Polskiego Korpusu Przysposobienia

Londyn (BBC). Brytyjskiemu ministrowi spraw wojskowych postawił jeden z posłów Partii Pracy pytanie, kiedy minister oczekuje zakończenia demilitaryzacji 58 tys. żołnierzy polskich, chodzących jeszcze w mundurach. Minister wojny odpowiedział, że tempo zwalniania Polskiego Korpusu Przysposobienia zależy od szybkości, z jaką może on być wchłonięty do życia cywilnego. Zakończenia tych prac należy oczekiwać w przeciągu dwóch lat (!). Administracja Korpusu Przysposobienia spoczywa w ręku brytyjskiego ministerstwa spraw wojskowych, działającego za pośrednictwem komisji głównej. Ani w ministerstwie wojny, ani w komisji głównej nie są zatrudnieni oficerowie polscy. W odpowiedzi na inne interpelacje posła socjalistycznego, minister powiedział: „Wobec tego, iż ludzie ci muszą być utrzymani w jakiejś dyscyplinie, uważa się ich za jednostki podlegające ministerstwu wojny. Skoro tylko znajdzie się dla nich odpowiednie zajęcie w Wielkiej Brytanii, zostaną oni do takiej pracy zwolnieni."

Minister odpowiedział następnie na pytanie, czy z uwagi na obecnie krytyczny brak rąk roboczych, proces zatrudniania nie powinien odbywać się szybciej. W odpowiedzi minister podkreślił brak pomieszczeń dla zatrudnionych. W końcowej odpowiedzi na interpelację, czy minister może złożyć zapewnienie, iż Polski Korpus Przysposobienia nie będzie użyty w charakterze Legii Cudzoziemskiej w Niemczech, minister odpowiedział: „Zapewnienie takie mogę udzielić z całą stanowczością".

Londyn (BBC). W brytyjskiej Izbie Gmin odbędzie się dziś debata nad projektem ustawy o Polskim Korpusie Przysposobienia Cywilnego.

### Z obrad zast. min. spraw zagran. w Londynie

## Trudno osiągnąć porozumienie

Londyn (BBC). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych rozważali wczoraj sprawozdanie komisji politycznej. W czasie obrad uzgodnili oni następujące punkty: Niemcy powinny uznać Austrię za państwo niepodległe, austriacka ordynacja wyborcza powinna być oparta na zasadzie tajności i pełnej swobody w głosowaniu, Austria powinna uznać moc wiążącą traktatów pokojowych, zawartych ostatnio z 5-ma byłymi satelitami Niemiec.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych zgodzili się również na umieszczenie w traktacie klauzul zakazujących dokonywania unii gospodarczych lub politycznych Austrii z Niemcami. Wczoraj jednak nie potrafili się oni pogodzić co do tekstu. Artykuł rosyjski proponował bowiem uzupełnienie tekstu wzmianką zakazującą popierania pangermanizmu. Delegat amerykański sprzeciwił się umieszczeniu takiej wzmianki. W sprawie tej nie powzięto decyzji i posiedzenie odroczono. W piątek zastępcy ministrów spraw zagranicznych wysłuchają stanowiska delegatów Jugosławii i Austrii, a w sobotę przejdzie pod obrady kwestia granic Austrii. Równocześnie zastępcy ministrów spraw zagranicznych zaznajamiają się ze stanowiskiem mniejszych mocarstw odnośnie sprawy Austrii celem przedłożenia odpowiednego sprawozdania konferencji moskiewskiej. W związku z krytyczną sytuacją opałową w Londynie, sala obrad konferencji nie była wcale ogrzewana.

Korespondent dyplomatyczny radia brytyjskiego pisze: „Faktem jest, że zastępcy ministrów spraw zagranicznych, pracowali nad traktatem pokojowym z Austrią od połowy stycznia, nie potrafili jednak osiągnąć porozumienia w wielu ważnych punktach, które to punkty muszą być załatwione przez ministrów spraw zagranicznych na konferencji w Moskwie w przyszłym miesiącu."

## Zakończenie strajku głodowego Polaków w Wielkiej Brytanii

Londyn (PAP). Grupa żołnierzy polskich, która od 5 dni odmawiała przyjęcia jakichkolwiek pokarmów, jako protest przeciwko odwlekaniu repatriacji, przerwała strajk głodowy, gdyż komendant obozu przyrzekł, iż w ciągu 36 godzin ustali datę ich wyjazdu do Polski.

## Zmiany terytorialne w Europie

Warszawa (obsł. wł.). Podpisane w poniedziałek traktaty pokojowe wejdą w życie w różnych okresach w zależności od daty ich ratyfikowania przez zainteresowane państwa. Zmiany terytorialne, które traktaty te wprowadzą do mapy Europy, ograniczą się jedynie do ustąpionych przez Finlandię i Rumunię terenów pogranicznych Związkowi Radzieckiemu, przekreślenia zmian terytorialnych przeprowadzonych przez Niemcy w czasie wojny oraz ustąpienia przez Włochy niewielkiego obszaru Francji i dość znacznego terytorium Jugosławii, jak również utworzenia wolnego terytorium Triestu. Poza tym Włochy tracą wyspy Dodekanezu na korzyść Grecji, uznają niepodległość Albanii i zrzekają się praw i tytułów do dawnych kolonii w Afryce.

## Postanowienia Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork (obsł. wł.). Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa uchwalono, że komisja bałkańska Narodów Zjednoczonych urzędująca obecnie w Atenach ma tylko ograniczone prawo interweniowania w sprawie odroczenia egzekucji skazanych na śmierć przestępców politycznych. W myśl uchwał Rady Bezpieczeństwa prawo to przysługuje komisji tylko wtedy, jeśli przesłuchanie skazanych na śmierć osób jest istotne dla prac komisji.

Wczoraj po południu Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do omawiania procedury prac nad rozbrojeniem i kontrolą energii atomowej. Na porządku dziennym znajduje się również sprawozdanie komisji kontroli energii atomowej.

## Posiedzenie komisji ONZ w Atenach

Paryż. (PAP). Agencja France Presse donosi z Aten, iż w poniedziałek wieczór odbyło się tajne posiedzenie komisji ONZ, podczas którego została odczytana depesza sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie z decyzją Rady Bezpieczeństwa w sprawie interwencji komisji wobec rządu greckiego odnośnie wykonania wyroków na powstańcach greckich.

## Z płonącej Palestyny

Londyn (BBC). Ostatnia propozycja brytyjska na temat Palestyny została odrzucona przez delegację arabską, uczestniczącą w konferencji londyńskiej. Przedstawiciele agencji żydowskiej odbyli wczoraj konferencję z min. Bevinem i min. kolonii. Przedstawiciele żydowscy również odrzucili propozycję rządową.

Londyn (BBC). W Jerozolimie skazano na karę śmierci trzech Żydów za noszenie broni. Czwartego skazano na dożywotnie więzienie. Znaleziono przy nich pistolety i bykowce w noc, kiedy odbyło się porwanie żołnierzy brytyjskich, których Żydzi wychłostali.

# Masowe egzekucje w Grecji

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że od czasu przyjęcia przez parlament grecki prawa o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w całym kraju ustanowiono sądy doraźne. 120 osób już zostało rozstrzelanych na podstawie wyroku sądów doraźnych i 43 partyzantów oczekuje w więzieniach na wykonanie wyroku. Od czasu przybycia do Grecji komisji ONZ sądy doraźne przyspieszyły swoją pracę. Wszystkie organizacje demokratyczne wystosowały do komisji ONZ wezwanie z prośbą o uzyskanie od rządu greckiego odroczenia wykonania egzekucji. Związek Kobiet z Wyższym Wykształceniem w Grecji zwrócił uwagę komisji ONZ, iż wśród wojsk rządowych na terenie Grecji znajduje się wielu członków dawnych band, które współpracowały z Niemcami. W wielu wypadkach egzekucje odbywają się przed upływem przewidzianego prawnie terminu. Adwokaci greccy również wystosowali petycje do komisji ONZ z prośbą o poparcie celem odroczenia wszystkich egzekucji. Niektórzy członkowie komisji ONZ wyrazili pogląd, iż rząd grecki przyspieszając wykonanie wyroków śmierci chce zatrzeć ślady popełnionych przestępstw. Przeprowadzając liczne aresztowania, rząd grecki stara się utrudnić prace komisji śledczej ONZ.

## Depesze Bevina

Londyn (BBC). Min. Bevin wysłał wczoraj depesze do Włoch, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Finlandii. Depesze głoszą, że przyszłość wymaga skoncentrowanego wysiłku dobrej woli, wielkiej cierpliwości ze strony zmęczonych wojną ludzi. Drugim warunkiem współpracy jest stałe podawanie rzetelnych i prawdziwych wiadomości. Skoro będziemy otrzymywali wzajemnie sprawiedliwe i bezstronne wiadomości — to stworzymy tym samym podstawy na których ugruntujemy wzajemne porozumienie. Min. Bevin oświadczył, że traktaty przywracające normalne stosunki międzynarodowe winny być poważnym krokiem naprzód w kierunku tak niezmiernie ważnej odbudowy gospodarczo-ekonomicznej, i podkreślił, że tym samym przyczynią się one do budowy gmachu pokoju światowego.

## Paryż bez gazet

Warszawa (obsł. wł.). Po raz drugi tej zimy Paryż pozbawiony będzie gazet. Pracownicy drukarni wystąpili z żądaniem podwyżki pensji i wobec odrzucenia ich postulatów przystąpili wczoraj do strajku. Popołudniowe wydania dzienników francuskich nie ukazały się.

## Demonstracje we Włoszech

### Krwawe ekscesy faszystowskich nacjonalistów

Warszawa (obsł. wł.). Z Włoch napływają w dalszym ciągu wiadomości o demonstracjach przeciw warunkom traktatu pokojowego. W Neapolu wielotysięczne tłumy wznosiły okrzyki na cześć Mussoliniego i faszyzmu i udały się przed konsulaty Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Jugosławii oraz przed gmach sojuszniczego zarządu wojskowego. W prowincji Wenecja Julia dokonano napadu na główną kwaterę wojsk sojuszniczych. Jeden policjant brytyjski został zabity. W Poli pewna kobieta zastrzeliła dowódcę wojsk brytyjskich. Jak wiadomo, na mocy nowego traktatu pokojowego, Pola wcielona została do Jugosławii. W prowincji tej zarządzono godzinę policyjną aż do odwołania.

## Schumacher atakuje Zw. Radziecki, Polskę i Francję

Berlin (PAP). Schumacher wygłosił w dniu wczorajszym w Duesseldorfie nowe przemówienie, w którym zapowiedział, że będzie walczył o republikę niemiecką, posiadająca takie same prawa, jak inne państwa. Omawiając przyszłość Niemiec Schumacher zaatakował w ostry sposób Związek Radziecki, Polskę i Francję. Zdaniem jego kraje te nie prowadzą właściwej polityki wobec Niemiec.

## Napad na bank w Paryzu

### Bandyci zrabowali milion franków

Paryż. (PAP). Pięciu uzbrojonych ludzi napadło na bank w Paryżu i zrabowało 1 milion franków. Zamaskowani bandyci weszli do kredytowego Banku Przemysłowo-Handlowego na Montmartre w chwili otwarcia i żądali wydania pieniędzy. Dyrektor i wicedyrektor stawili opór, na skutek czego doszło do strzelaniny, podczas której zostali ranni dyrektor i jeden z bandytów. Zrabowawszy pieniądze napastnicy odjechali autem ulicami Montmartre ostrzeliwując się z rewolwerów Policja paryska wszczęła poszukiwania, które dotąd nie dały żadnych wyników.

## Sprawy niemieckie

# Niemcy tęskni za gestapo

Norymberga (ZAP). Rada miejska w Norymberdze uchwaliła, ażeby natychmiast aresztować wszystkich skazanych przez sądy denazyfikacyjne na obozy pracy. Postanowienie to wydano na posiedzeniu, zwołanym po zamachach bombowych na sąd denazyfikacyjny. Na tym samym posiedzeniu zażądano utworzenia policji politycznej dla ochrony przeciw hitlerowskim organizacjom podziemnym, natychmiastowego zwolnienia obciążonych hitlerowców ze stanowisk publicznych, zbadania obsady obozów internowanych, wydzielenia sądów z rejonu obozów, oraz wydania zakazu przesyłania paczek do obozów internowanych.

Ponieważ nie udało się wykryć sprawców zamachów bombowych, rada miejska w Norymberdze ogłosiła, że jeśli zamachowcy nie zostaną wykryci w przeciągu 10 dni, wszyscy przydzieleni do pracy hitlerowcy zostaną na 4 tygodnie pozbawieni dodatków żywnościowych dla pracujących, a wszyscy przywódcy HJ od „Stammführera" w górę jak i wszyscy aktywiści hitlerowcy mają być aresztowani.

### Fritsche grozi ucieczką

Norymberga (ZAP). Obrońca Hansa Fritsche'go wniósł do sądu apelację w związku z wyrokiem skazującym jego klienta na 9 lat więzienia.

Obrońca Fritsche'go utrzymuje, że wobec powyższego wymiaru kary należy się liczyć z usiłowaniem ucieczki skazanego.

### Delegaci AFL w Lipsku

Lipsk (ZAP). Burmistrz Lipska dr Zeigner przyjął delegację Światowej Federacji Związków Zawodowych, która wizytuje Niemcy, aby urobić sobie zdanie o niemieckim rozwoju działalności związków zawodowych.

Rezultaty tej inspekcji zostaną ogłoszone w czerwcu bieżącego roku w Pradze.

### Ucieczka hitlerowców z obozu

Regensburg (ZAP). W czasie niespodziewanej obławy przeprowadzonej przez 800 policjantów w obozie dla internowanych hitlerowców w Regensburgu nie wykryto tajnej drukarni jak się tego spodziewano, ale szereg dowodów, które wskazywały na kontakty z zewnętrznym otoczeniem. Znaleziono 150 sfałszowanych blankietów pieniężnych oraz szereg niewypełnionych amerykańskich książeczek wojskowych. W czasie przeprowadzenia rewizji 60 hitlerowcom udało się uciec z obozu. Przewiduje się, że internowani byli w zmowie z policjantami niemieckimi i że ucieczka była już uprzednio uplanowana. Rewizja odbywała się pod kierownictwem hrabiego v. Godan. Dotąd schwytano tylko jednego ze zbiegłych hitlerowców.

### Przemysłowcy niemieccy przed sądem

Norymberga (ZAP). Przed następnym procesem przestępców wojennych w Norymberdze, którym będzie proces przeciw przemysłowcom niemieckim, byłym magnatom przemysłu wręczono akty oskarżenia. Głównym przestępcą jest Friedrich Flieck, który w III Rzeszy posiadał największe przedsiębiorstwo prywatne w dziale przemysłu stalowego i zbrojeniowego. Poza tym posiadał on ważne urzędy w innych gałęziach przemysłu i wielki wpływ na kształtowanie się życia gospodarczego. Zarzuca mu się dążenie do gospodarczego opanowania Europy, udział w deportacjach i katowaniu obcych robotników. Wspólnie z Stemdringiem udzielał on znacznej pomocy finansowej wojskom SS.

### Niemcy nie chcą pracować we Francji

Paryż (ZAP). Francuskie próby zwerbowania niemieckich jeńców wojennych do ochotniczej pracy we Francji, dały niepomyślne rezultaty. Dziennik „La Liberation" pisze, że w obozie jeńców na północy Francji, mieszczącym 4000 Niemców tylko 30 spośród nich wyraziło gotowość pozostania we Francji.

### Mróz dotkliwie dokucza Niemcom

Berlin (ZAP). Nowa fala mrozów spowodowała znów trudności gospodarcze w Niemczech. W Wirtemberg-Badenii z powodu braku transportów węgla unieruchomiono ponownie 80% przedsiębiorstw przemysłowych. Zamarznięcie Renu uniemożliwiło żeglugę i w konsekwencji spowodowało jeszcze większe trudności transportowe. Prawie we wszystkich miastach wprowadzono ograniczenia w zużyciu prądu elektrycznego. W samym Berlinie naliczono 100 wypadków śmiertelnych z powodu zamarznięcia.

## Proces marszałka Kesselringa

Rzym (PAP). W poniedziałek dnia 10 bm przed brytyjskim Sądem Wojskowym w Wenecji rozpoczął się proces przeciwko b. marszałkowi Albertowi von Kesselring, byłemu głównodowodzącemu armii niemieckiej, który liczy 62 lat i oskarżony jest:

1. o udział w zabójstwie 335 osób spośród ludności cywilnej włoskiej, dokonanym w górach Ardeatyńskich w pobliżu Rzymu, dnia 23 marca 1944 r. jako odwet za śmierć 32 policjantów niemieckich spowodowaną wybuchami bomb rzuconych przez partyzantów włoskich;
2. za wydanie rozkazu wojsku w czerwcu i lipcu 1944 r zabijania ludności cywilnej jako represja za działalność partyzantów włoskich.

Obrońca marszałka Kesselringa dr Hans Laternser zwrócił się do Sądu z prośbą o odroczenie rozprawy w celu umożliwienia mu zapoznania się z aktem oskarżenia. Sąd postanowił odroczyć proces do 17 bm. aby umożliwić Laternserowi przygotowanie obrony.

## Oprawca z Ravensbrück nie doczekał się wyroku

Berlin (PAP). Z Hamburga donoszą, że w szpitalu więziennym zmarł wskutek ataku sercowego jeden z 16 oskarżonych w procesie lekarzy z Ravensbrück, kpt dr. Winkelmann.

# Odradzająca się hydra

Proces denazyfikacji tak żywo interesujący Polskę zaczyna na terenie okupacji brytyjskiej i amerykańskiej przybierać jakieś dziwne i niezrozumiałe dla nas formy.

Zdumiewającym jest oświadczenie gen. Clay'a głównodowodzącego wojskami amerykańskimi, iż „denazyfikacja już jest na ukończeniu". — Doprawdy w iście amerykańskim tempie ten skomplikowany proces odbyłby się w oczach obywateli Stanów Zjednoczonych. My jednak poznawszy doskonale Niemców z sześcioletniej niewoli nie możemy podzielić tak dalece optymistycznych poglądów naszych sojuszników w tej sprawie. Jesteśmy bardziej sceptycznie do tego ustosunkowani. Nie sądzimy, aby niespełna dwuletnia okupacja Rzeszy, zresztą uważana przez olbrzymią większość Niemców za niezawinioną, mogła ich do głębi przeżarte hitleryzmem dusze i mózgi tak szybko wyleczyć z tej nagminnej choroby.

Szkoda, że Amerykanie nie widzieli tych hord młodzieży niemieckiej wychowanej przez Hitlerjugend, która stanowiła w większości personel lotniczy i artylerii przeciwlot. i była stale na terenie Polski używana obok SS-manów i Sonderdienstu do wszelkich ohydnych funkcyj politycznych jako najpewniejszy element. Ci byli wielekroć gorsi od starych roczników, tych Hitler wyjałowił zupełnie ze wszelkiego krytycyzmu i uczuć ludzkich, a dzisiaj słyszymy ze zdumieniem że proces denazyfikacji dobiega końca. Nie możemy sobie tego tłumaczyć inaczej jak lekkomyślnością á la Lloyd George, albo też wprost zniechęceniem Amerykan do zakończenia dzieła, którego się podjęli dokonać, choć równie trudno nam się oprzeć sugestii czy nie działają tu jakieś inne czynniki choćby natury ekonomiczno-politycznej?

Amnestia amerykańska objęła ca 2 miliony hitlerowców. Sądy denazyfikacyjne powinny się raczej nazywać denazyfikcyjnymi, gdyż sami Niemcy kpiąc nazywają je „związkiem braci miłosierdzia". Na potwierdzenie słuszności tej nazwy podajemy liczby. W Bawarji na 163 tysiące oddanych pod sąd tylko 49 (!) hitlerowców zostało uznanych za winnych. W Würtenberg-Baden na 650 tysięcy uznano za winnych — dwóch! Czy jeszcze potrzeba komentarzy?

Bawarski minister do spraw odhitleryzowania kraju Heinrich Schmidt, który wziął się na serio do dzieła, otrzymał dymisję, a następcą jego został faszysta Pfeifer należący do klerykalnej Unji Chrześcijańsko-Społecznej.

To samo jest z denazyfikacją gospodarczą. Sądy z reguły uniewinniają działaczy gospodarczych, albo wydają śmiesznie niskie wyroki, jak np. dyrektor jednego z wielkich koncernów, aktywny nazi od 1933 r. skazany został na zapłacenie grzywny 2000 marek, inny dyrektor wielkiej fabryki, którego dochód roczny wynosił 85 tysięcy marek w 1944 r. skazany był na zapłacenie 50 marek grzywny.

To samo się dzieje w policji, w szkołach, uniwersytetach ci sami profesorowie i ci sami słuchacze — chętni kandydaci na uebermenschów.

Hitlerowskie organizacje konspiracyjne coraz bardziej się rozprzestrzeniają, działalność sabotażowo-dywersyjna rośnie.

Wehrwolf zgodnie z zaleceniami swego ojca duchowego Goebelsa tai się w różnych towarzystwach śpiewaczych i gimnastycznych. Wykryto również szereg innych organizacyj podziemnych jak „Acht und Acht", „Maililien", „Edelweiss", „Edelweissische Piraten", „Polentöter und Polenhauer", „Radical Nationalen" i inne.

Organizacje te mają ukrytą broń, a pieniądze na ich cele zawczasu były zdeponowane w Hiszpanii, Szwajcarii, Afryce itd.

Na terenie Argentyny znajduje się około 80 tysięcy hitlerowców, poza tym są oni ukryci w Hiszpanii, Szwajcarii i Austrii.

W Polsce na Ziemiach Odzyskanych też było kilka organizacyj niemieckich należały do nich: „Freies Deutschland", „Schwarzkorps", „Freies Schlesien", „Green Cross" (dla zmylenia nadano nazwę angielską).

Niespodzianką to dla nas nie jest, Niemcy zawsze tacy byli, lecz pobudza ich i ośmiela do tego niewykonanie dotąd, choć to już półtora roku mija, uchwały poczdamskiej o demilitaryzacji Niemiec, przecież w strefie brytyjskiej w Lubece, Hamburgu, Laudenburgu, Kilonii i wielu innych miejscowościach są skoszarowane wojskowe oddziały niemieckie. Czynne są również oddziały marynarki wojennej. Jest to nic innego, jak tak zwana „Czarna Reichswehra".

Czyż doprawdy Brytyjczycy i Amerykanie widzieć tego nie chcą, że pod ich opieką odradzać się poczyna agresja niemiecka?

Nic też dziwnego, że w takiej atmosferze w dzienniku angielskim wychodzącym w Paryżu „The Continental Daily Mail" ukazuje się list Niemca, z którego podamy pare wyjątków: „W dyskusjach o przyszłości Niemiec, Francja i cały świat zapominają widocznie, że Europa przed Hitlerem miała Napoleona".

„Gdyby tylko Francuzi pamiętali o kampaniach przeciw Niemcom na długo przed pierwszą wojną niemiecka przeciw Francji, widoki prawdziwego i trwałego pokoju w Europie byłyby lepsze."

I tak dalej bezczelny Niemiec, który zapomniał, że wynalazkiem Hitlera dzięki, któremu przeszedł on do historii jest ludobójstwo i zamęczanie na śmierć milionów kobiet i dzieci, snuje swoje rozważania polityczne jak gdyby hordy germańskie niosąc przez Europę mord i pożogę nigdy tego nie uczyniły.

Marzy im się znowu „Neu Ordnung Europas" i bandycki „Deutschland, Deutschland ueber Alles", ale Narody Słowańskie i reszta Europy zbyt dobrze ich poznały i czujnie zważają na to wszystko, co się tam w tych okupacjach dzieje.

Nam zaś Polakom nie wolno ani na jedna chwilę dać się porwać sugestii, że germańskie krwawe widmo przestało istnieć. W Jedności Narodu siła.

*Adam Kiciński*

# Kartele i trusty niemieckie zostana rozbite

Londyn (BBC). W brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec ogłoszono wczoraj ważne zarządzenie, skierowane przeciw kartelom i trustom. Niemieckie koncerny przemysłowe nie mogą się łączyć z żadnym krajowym kartelem, a wszystkie przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 10 tys. osób będą poddane oficjalnym dochodzeniom i zostaną rozbite, gdy się stwierdzi, że ześrodkowały zbyt dużą siłę gospodarczą. W nowym zarządzeniu wprowadzono zasadę 12 artykułu Konferencji Poczdamskiej. Artykuł ten stwierdza, że niemiecka gospodarka powinna być zdecentralizowana jak najszybciej. Nowe zarządzenie zniszczy przedsiębiorstwa co do których stwierdzi się, że posiadły lub usiłowały posiąść monopol kontroli handlu niemieckiego. Kara za przekroczenie nowego zarządzenia może dochodzić nawet do 16 tys. funtów lub 10 lat więzienia, albo też obu kar łącznie, a za wprowadzenie tych zarządzeń w życie odpowiedzialni będą w wielkiej mierze sami Niemcy. Niektóre jednak przedsiębiorstwa nie podlegają tym zarządzeniom. Są nimi przedsiębiorstwa podlegające Wielkiej Brytanii, a więc koleje, poczta, I. G. Farbenindustrie, zakłady Kruppa, przemysł węglowy, stalowy i żelazny. Zakłady te podlegają obecnie kontroli brytyjskiej i dopiero później będą poddane kontroli zarządu stałego do decentralizacji przemysłu.

Rzecznicy oceniają, że około 30 niemieckich przedsiębiorstw, znajdujących się jeszcze w strefie brytyjskiej i amerykańskiej będących własnością karteli, posiada kapitał w kwocie 75 milionów funtów szterlingów.

# Hoover w Hamburgu

Warszawa (obsł. wł.). Były prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover, który odbywa podróż po Niemczech z polecenia prezydenta Trumana, przybył do Hamburga. Oświadczył on, że zarówno władze brytyjskie jak i amerykańskie czynią wszystko, aby polepszyć stan żywnościowy Niemiec. Zdaniem Hoovera, nie należy spodziewać się w najbliższym czasie poprawy sytuacji aprowizacyjnej w Niemczech.

# Schuschnigg w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). Do Nowego Jorku przybył b. kanclerz austriacki Schuschnigg, aby wygłosić w Stanach Zjednoczonych serię odczytów. Na konferencji prasowej, urządzonej przez Schuschnigga, był obecny wśród korespondentów przedstawiciel pisma „Austroamerican Tribune" Eppler — wiedeńczyk, który mieszkał w domach robotniczych w okresie, kiedy rząd Dolfusa polecił skierować broń przeciwko osiedleńcom robotniczym. Ministrem sprawiedliwości w rządzie Dolfusa był Schuschnigg. W odpowiedz. na pytanie, skierowane do niego przez Epplera, Schuschnigg stwierdził, iż jako minister sprawiedliwości nie miał nic wspólnego z owym rozkazem. Kiedy Eppler oświadczył, że chyba jako minister sprawiedliwości musiał wiedzieć o pogłoszeniu ciężko rannego robotnika Reitera — Schuschnigg odpowiedział — że wykonanie wyroku ku jego wielkiemu żalowi — było konieczne dla dobra Austrii. B. kanclerz stwierdził również, że rząd Dolfusa był zmuszony użyć broni przeciwko robotnikom wiedeńskim — dla uniknięcia najazdu hitlerowskiego (?) Schuschnigg cały czas podkreślał różnicę między faszyzmem a hitleryzmem. Podczas pierwszego odczytu, wygłoszonego przez Schuschnigga w Nowym Jorku — pikiety złożone z członków „Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Austrii" dozorowały gmach Rady Miejskiej, w którym przemawiał Schuschnigg.

## Pomyślna koniunktura w USA

Nowy Jork (obsł wł.). W San Francisco amerykański sekretarz skarbu oświadczył w poniedziałek, że Stany Zjednoczone przeżywają obecnie okres pomyślnej koniunktury gospodarczej, czego dowodem jest wysoki poziom produkcji i zatrudnienia oraz wzrost dochodu społecznego.

## Nareszcie

Nowy Jork (obsł. wł.). Amerykański Departament wojny w Waszyngtonie podał do wiadomości, że 5 wielkich przemysłowców niemieckich stanie wkrótce przed sądem wojennym w Norymberdze za szereg zbrodni wojennych, które spowodowały śmierć i okrutne cierpienia olbrzymiej masy robotników cudzoziemskich wywiezionych przymusowo do Niemiec.

## Albania oskarża Anglię

Warszawa (obsł. wł.). Komisja Narodów Zjednoczonych badających sytuację na północnym pograniczu Grecji wysłuchała w poniedziałek przedstawiciela Albanii. Stwierdził on, że brytyjskie władze wojskowe zachęcają rząd grecki do wysuwania żądań imperialistycznych w stosunku do Albanii i skłaniają władze greckie do popierania siłą tych pretensji.

## Ku czci Puszkina

Warszawa (obsł. wł.) W Związku Radzieckim obchodzono w poniedziałek uroczyście 110 rocznicę śmierci wielkiego poety rosyjskiego Puszkina. W Leningradzie utworzono w nowo-odbudowanym domu muzeum Puszkina. Artyści i poeci radzieccy złożyli wieńce na grobie wielkiego poety.

## Środek przeciw gruźlicy

Paryż. (PAP). Agencja France Presse donosi z Rio de Janeiro, iż lekarzom brazylijskim dr. Magrac i Telesowi oraz lekarzowi chilijskiemu dr. Akraienres udało się otrzymać preparat „saintline", który skutecznie zwalcza gruźlicę. Odkrycie to będzie przedstawione podczas sesji Amerykańskiego Kongresu do Walki z Gruźlicą, który zbierze się w czerwcu rb.

## Z targu zwierzęcego

W dniu 11 bm. spędzono na targowisko w Rzeźni Miejskiej 172 sztuk bydła, 649 świń, 79 cieląt, 22 owiec.

Za 100 kg żywej wagi (ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi) płacono: **Woły:** mięsiste, tuczone starsze 9000—9500, miernie odżywione 8300—8500; **Buhaje:** tuczone, mięsiste 10.300—10.800; **Krowy:** wytuczone pełnomięsiste 11.000—11.800, tuczone, mięsiste 10.000—10.500, nietuczone, dobrze odżywione 8.500—9.000, miernie odżywione 7.500—8.000. **Cielęta:** tuczone cielęta 10.500—10.800, dobrze odżywione 9.800—10.000, miernie odżywione 8.700—9.000; **Owce:** dobrze odżywione 9.500.

Za świnie (tuczniki) płacono: pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 18.500—19.000, pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 17.900 do 18.200, pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 17.000—17.500, mięsiste świnie ponad 80 kg 15.300—16.500.

Przebieg targu ożywiony.

Uwaga: Targi na konie odbywają się w każdy pierwszy czwartek po pierwszym.

# Z Klubu Milionerów

„Klub Milionerów w Polsce" przygotowuje się do przyjęcia w swoje szeregi nowego milionera. Będzie nim posiadacz szczęśliwego losu, na który padnie w nadchodzącym ciągnieniu II-ej klasy 49-tej loterii — główna wygrana, to jest MILION.

Pierwszy dzień ciągnienia już **13-go lutego**, jednakże wspomniana ceremonia odbędzie się dopiero w ostatnim dniu, tj. **18-go lutego.** Będzie ona transmitowana przez Polskie Radio.

Jak wiadomo główna wygrana wynosi obecnie **milion w każdej klasie**, to też „Klub Milionerów w Polsce" będzie pomnażał swoje szeregi co miesiąc. 2-150

# O kult pieśni
## wśród młodzieży akademickiej

Umiłowanie pieśni i śpiewu jest szczególnie charakterystyczne dla psychiki narodów słowiańskich, a stąd więc i dla psychiki narodu polskiego. Do pieśni przywiązany jest zwłaszcza wiejski lud polski. Pieśnią kołysze matka maleńkie dziecko do snu, z pieśnią na ustach krzątą się dziewczyna wiejska wokoło gospodarstwa domowego, na chwałę Bożą śpiewa rolnik pracujący w polu, nie mówiąc już o małych pastuszkach, którym na śpiewu schodzi czas na pastwisku. Ileż wreszcie werwy i życia wnoszą pieśni w tradycyjne obrzędy ludowe.

Ale dlaczego tylko mieszkańcy wsi mają śpiewać, czyż kult pieśni nie powinien przeniknąć i życia ludzi miasta? Przecież historia muzyki w ciągu wieków dowodzi, że te narody, które wniosły najwięcej do ogólnej kultury, pielęgnowały w wysokim stopniu kulturę muzyczną. Tymczasem dzisiaj u nas ludzie miasta, poza nielicznymi wyjątkami (zorganizowani w Kołach Śpiewaczych) o wiele mniej wykazują ochoty do śpiewu niż wieśniacy. Nawet inteligencja, która powinna doceniać znaczenie pieśni dla kształtowania się duchowego życia człowieka, ogranicza się raczej tylko do biernego udziału w przejawach życia muzycznego jej środowiska. Także i my akademicy może znamy nawet wiele melodii, ale gdy mamy śpiewać, najczęściej nie znamy słów. Dlatego na tym polu trzeba podjąć akcję propagandy pieśni. Do tej akcji powinniśmy my akademicy stanąć w pierwszym rzędzie.

Ci studenci, którzy spędzili ubiegłe ferie w Akademickich Domach Wypoczynkowych najlepiej wiedzą, jakie znaczenie ma śpiew, który był integralną częścią wszelkich wspólnych wycieczek i wieczorów. Można śmiało powiedzieć, że pieśnią podbiliśmy Ziemie Odzyskane, pieśnią polską połączyliśmy i spoiliśmy je na zawsze z resztą ziem naszej ojczyzny, że w ten sposób zrobiliśmy więcej niż dziesiątki odczytów czy prelekcyj. W czasie lata poznańska studencka brać w białych, zielonych i czerwonych czapkach zdobyła szturmem właśnie pieśnią serca ludzi spoza grona akademickiego, idąc ławę ulicami miast i wsi i pełną piersią śpiewając zgodnie:

„Białe czapki wszędzie wiodą prym..."

Obozy przyczyniły się w dużym stopniu do poznania przez studentów wielu nowych pieśni, a przede wszystkim do nauczania się ich tekstów.

Akcja kultu pieśni, podjęta na obozach przez „Caritas Academica" powinna być kontynuowana dalej w zespołach studenckich. Niechże i na wspólny śpiew znajdzie się czas przy prywatnych zejściach akademików, zwłaszcza na imieninach, czy innych wieczorkach. Niechże te studentki i ci studenci, którzy mają dobry głos, zasilą szeregi naszego Chóru Akademickiego. Niechże głos Zarządu tego chóru, wzywający do zapisywania się na jego członków nie będzie tylko głosem, który przejdzie wśród nas bez echa. Niechaj będzie naszym obowiązkiem, jako ludzi, którzy do pewnego stopnia ponoszą odpowiedzialność za kulturę narodu, energiczne propagowanie pieśni, zwłaszcza pięknych naszych pieśni ludowych, niechaj staną się naszym obowiązkiem usilne starania o szerzenie umiłowania tych pieśni wśród społeczeństwa. Ponadto w myśl naszej piosenki obozowej śpiewajmy sami jak najwięcej.

„Bo my jesteśmy młodzi
I w tym jest nasza moc..."

Zacznijmy tutaj w naszym mieście, które zapisało sobie pod względem kultury muzycznej poważną kartę w historii naszej kultury narodowej, a może znajdziemy naśladownictwo i w innych ośrodkach akademickich Polski. (tt)

## Rewia akademicka w „Arkadii"

**(s) W ramach „Tygodnia Akademika" urządzają studenci poznańscy pod hasłem „Akademicy sami sobie" wieczór humoru studenckiego, który się odbędzie w NAJBLIŻSZY CZWARTEK i PIĄTEK O GODZ. 17-tej W „ARKADII" rewię pt. „Coctail à la Poznań". Wstęp 100 zł.**

**W programie występy artystyczne asów satyry, humoru i piosenki akademickiej.**

**Całkowity dochód z imprezy przeznacza się na stypendia dla niezamożnych akademików wyższych uczelni poznańskich.**

**Równocześnie Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin 8) daje na rzecz akademików specjalne zamknięte przedstawienie bajki Andersena — „Zmarznięte serce", które odbędzie się w sobotę o godz. 16-tej.**

# Głos Akademika

* * *

**We wszystkich miastach uniwersyteckich wskrzeszono istniejące przed wojną oddziały Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. W Poznaniu na czele TPMSW. stanął wojewoda poznański Stefan Brzeziński. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych stawia sobie za cel pomoc młodzieży akademickiej, w pierwszym rzędzie materialną. W tym celu ustanowiono stypendia dla niezamożnych studentów w wysokości 1.500 zł, przeznaczono fundusze na obozy letnie i zimowe, na pomoce naukowe i pomoce zdrowotne.**

**Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych czerpie zasoby finansowe z dotacyj rządowych i ofiar społeczeństwa. W Poznaniu mamy dwanaście tysięcy akademików. Dla zorientowania podamy, że ze stypendium Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych łącznie z trzema wyższymi uczelniami Poznania, korzysta około 200 studentów. Jest to znikomy procent, to też TPMSW., zwraca się do najszerszych warstw społeczeństwa o wstąpienie w jej szeregi.**

**W tygodniu pomiędzy 9—16 bm. z inicjatywy T. P. M. S. W. organizuje się w całej Polsce „Tydzień Akademika".**

**W ramach „Tygodnia Akademika", który ma zasilić kasę oddziału poznańskiego TPMSW, organizują akademicy kwestę po domach. Delegacje młodzieży akademickiej począwszy od poniedziałku, dnia 10 lutego w czapkach studenckich oraz z upoważnieniami pisemnymi będą obchodzić wszystkie mieszkania, składy i lokale rozrywkowe z prośbą o zapisanie się na listę ofiarodawców dla TPMSW. Znaczniejsze ofiary będą zanotowane w prasie.**

**W „Tygodniu Akademika" postanowili sami akademicy urządzić szereg imprez artystycznych w Auli Uniwersytetu oraz w lokalach rozrywkowych. Czynniki samorządowe zajęły się w „Tygodniu Akademika" przeprowadzeniem na własną rękę kwesty na rzecz akademików na prowincji.**

**Komitet Organizacyjny „Tygodnia Akademika", do którego wchodzą wszyscy dygnitarze naszego województwa, gorąco prosi o zrozumienie potrzeb młodzieży akademickiej, które wykaże się ofiarnością na TPMSW. Ofiary zasługujące na wyróżnienie będą umieszczone w prasie oraz w złotej księdze Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.**

# Nie jałmużny, lecz kredytu
## niech udzieli społeczeństwo młodzieży akademickiej

Nie może istnieć państwo bez ludzi rzetelnie wykształconych: dobrych inżynierów, techników, prawników, ekonomistów, lekarzy, pedagogów, etc. Jeżeli młodzież, która ma stanowić przyszłą inteligencję polską nie może ukończyć szkół o własnych siłach i w oparciu o własne fundusze, to społeczeństwo powinno mu udzielić pomocy w postaci k r e d y t u.

Indywidualnej pomocy zapewne nie chciałby akademik przyjąć, traktując ją jako odruch litości nad ubogim, co mogłoby dotknąć jego ambicję osobistą. Ale są przecież koła: prawników, medyków, farmaceutów itp. Można wejść w porozumienie z tymi kołami i zorganizować stałą pomoc finansową. Opodatkować poszczególnych pp. lekarzy, dentystów, adwokatów, notariuszy, inżynierów, kupców i przemysłowców i te fundusze poprzez odpowiednie zrzeszenia (Izby np.) przekazywać do dyspozycji kół akademickich, które znając stan materialny swych kolegów odpowiednio rozprowadziłyby uzyskaną w ten sposób gotówkę

Opodatkować się — to co prawda bardzo niemile brzmi. Każdy ma już dość rozmaitych podatków, wzdycha ciężko, gdy słyszy o jakiejś nowej „daninie". Ale — trudno. Tu przecież chodzi o wzniosły i ważny, niezwykle ważny dla naszej przyszłości cel: wykształcenie możliwie szybkie odpowiedniej ilości fachowców, by podnieść kraj nasz do rzędu takich, o których można powiedzieć: zdolny i umie produkować.

Dobrze, ale co z tym wspólnego ma kredyt — spytacie? Ma. I to nawet dużo. Następuje przecież przeniesienie majątku do użytkowania w innym gospodarstwie, w zamian za obietnicę zwrotu. A tak. I o tym zwrocie można powiedzieć. Bo studenci przyjęliby ofiarowane sobie dobra (gł. w tym wypadku pieniądze) jako pożyczkę. Długoterminową pożyczkę, którą zobowiązalibyśmy się spłacić — społeczeństwu. Odbiorcą udzielonej pożyczki po latach, byłby może nie ten sam dokładnie, który jej udzielił ale przecie kredytodawca jest też członkiem społeczeństwa. A czymże jest kredyt, jak nie formą obrotu, obiegu dóbr w społeczeństwie tak samo jak wymiana?

Ukończony prawnik, ukończony lekarz czy inżynier, czy nawet kupiec i przemysłowiec — daje ze siebie dużo społeczeństwu w formie pracy i zdolności. Tworzy nowe wartości.

Można by nawet tak ująć sprawę, że korzystający z takiej pożyczki podpisałby deklarację, zobowiązującą go po ukończeniu studiów i po znalezieniu pracy, dającej pewien trwały dochód, do zwrotu danej instytucji zaciągniętego niegdyś kredytu. Naturalnie w tych wypadkach dużą rolę odgrywa zaufanie i morale danej jednostki.

Takie jednak wyjście z ciężkiej nad wyraz sytuacji w jakiej znajdują się akademicy uważałbym za najwłaściwsze i zupełnie realne.

Wzajemna pomoc oparta na takim kredycie jest przecież niczym innym, jak jednym z fundamentów normalnej egzystencji zdrowego społeczeństwa.

**Stefan Słoniński**

# O akademizację P. W. S. S. P. w Poznaniu

Nie ma we współczesnym życiu polskim takich dziedzin gospodarki i kultury, o które nie uderzyła by niszcząca falą wojenna. Jedną z cech niełatwej dzisiejszej rzeczywistości jest mozolna walka o byt. W toku kłopotów codziennych poszczególnym ludziom trudno oderwać się od zajęć na własnym odcinku i zainteresować się także ogólnymi zagadnieniami. Ważnym jednak problemem jest dziś w całokształcie zagadnień także współpraca młodej sztuki w odbudowie kraju. Nowopowstające instytuty, muzea, kościoły, czy szkoły wołają protestem swych zburzonych ścian o szeregi młodych artystów — budowniczych, bo przecież tak mało pozostało mistrzów przedwojennych.

Mamy i my w Poznaniu Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych, która od kwietnia 1945 r. skupia i kształci narybek przyszłych artystów-plastyków. Po roku wstępnym, gdzie słuchacz ma możność poznać ogólnie różne dziedziny sztuk plastycznych, przechodzi on na wydział, który może wybrać zależnie od swych zainteresowań i temperamentu twórczego.

Pracownia malarstwa sztalugowego prowadzona przez dyr. Taranczewskiego, to pracownia o założeniach dekoracyjnych, a więc malarstwa, przed którym otwierają się dziś dalekie perspektywy. Dlatego też wszelkie próby tej pracowni z pracami dekoracji i witrażarstwa pod kierunkiem prof. Gosienieckiego na czele — powinny spotkać się z właściwym zaciekawieniem i specjalną życzliwością społeczeństwa. Entuzjastów malarstwa tzw. „czystego" (sztalugowego) prowadzi prof. Szczepański. Do grupy tej przybywają stale nowi adepci, nie zrażając się szczupłością pomieszczenia i trudnościami.

Wszystkie te pracownie, jak również Wydział Architektury Wnętrz prowadzony przez prof. Kintopfa i dział włókiennictwa — przez prof Karpińską-Kintopfową, mieszczą się w szczupłych lokalach na 4 piętrze w gmachu PKO przy placu Wolności 3. Nie pomieściła się tu już grafika, która zajmuje mieszkanie domu przy Al. Hetmańskiej 29. Pracują tam ze swoimi uczniami prof. Wroniecki, Mądral i Polański, mimo braku niezbędnych urządzeń. Jeszcze w inne dzielnicy, bo przy ul. Patrona Jackowskiego pod okiem prof. Wójtowicza i Bieńkowskiego, uczniowie rozwijają zrozumienie formy rzeźbiarskiej. Tam także pracuje grupa przyszłych artystów-ceramików u p. prof. Krzywca, którym niestety we wszechstronnym poznaniu tego szlachetnego rzemiosła przeszkadza brak pieców do wypalania glinek.

Ponieważ od studentów PWSSP wymagana jest matura, uczelnia ta wprowadziła w bieżącym roku szkolnym Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych pod dyrekcją prof. Bartla, które daje obok przedmiotów fachowych z dziedziny malarskiej, także wiadomości ogólno-kształcące.

Na terenie PWSSP działa własna Bratnia Pomoc, która zajmuje się sprawami organizacyjnymi i kulturalno-oświatowymi, jak np. organizowaniem wieczorów dyskusyjnych pod kierownictwem prof. Szczepańskiego, zaopatrywaniem członków w ulgowe bilety na wszelkie imprezy kulturalne itd. Niestety niektóre dyrekcje teatralne nie uznają jeszcze faktu związania z sobą wszystkich dziedzin sztuki, jakże więc szczególnie słuchaczom PWSSP potrzebne są w dalszym kształceniu smaku artystycznego częste kontakty osobiste ze sceną i estradą.

Urządzony przez Bratnią Pomoc uczelni opłatek urozmaiciły również występy słowno-muzyczne wykonane własnymi siłami, znajdując ogólne uznanie. Niemałą rolę odgrywają także wysiłki Bratniej Pomocy w zaopatrywaniu po niższych cenach słuchaczy w tak trudne dziś do osiągnięcia przybory malarskie. Bratnia Pomoc zdobywa się na coraz nowe koncepcje, byle tylko znaleźć źródła pomocy materialnej dla niezamożnych kolegów. Szlachetny ten cel naprowadził również na myśl zorganizowania pod koniec „Tygodnia Akademika" imprezy samopomocowej, którą będzie spotkanie towarzyskie połączone z występami artystycznymi w najbliższą niedzielę, 16 bm. w auli A. H., gdzie przygotowuje się przez uczniów oryginalne dekoracje.

Ostatnio pojawili się studenci tej szkoły na ulicach Poznania w oryginalnych nakryciach głowy, a mianowicie w czarnych, aksamitnych beretach z inicjałami PWSSP — według własnego projektu.

Dzięki energicznym staraniom całego zespołu profesorskiego z dyr. Taranczewskim na czele, uczelnia — mimo bardzo trudnych warunków spowodowanych spaleniem pomieszczeń swych wskutek działań wojennych — rozrasta się coraz pomyślniej, a zorganizowana w ub. roku wystawa prac uczniów w Muzeum Wielkopolskim, bilansująca chlubne wysiłki artystyczne szkoły — świadczy o podnoszeniu się poziomu nauczania w stosunku do metod przedwojennych. Tym bardziej więc uzasadnione są starania tej uczelni o uzyskanie pełni praw akademickich (podobnie jak i Szkoła Inżynierska) równych krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdyż zarówno autorytet fachowych sił pedagogicznych, jak i liczny napływ młodych adeptów do tego rodzaju uczelni w stolicy Ziem Zachodnich przemawia silnie za tym.

Wierzymy, że starania te uwieńczone zostaną wkrótce pełnym sukcesem, a Poznań będzie również miastem przodującym w odbudowie sztuki całego kraju.

**T. S.**

# KRONIKA AKADEMICKA

### 3 600 000 zł, zebrano na bursy i stypendia

Zarząd główny Tow. Burs i Stypendiów R. P. dokonał podziału funduszów z pierwszej zbiórki publicznej na TBS, która wynosi 3.600.000 zł, przeznaczając 50 stypendiów po 2 tys. zł miesięcznie do czerwca br. dla miasta Warszawy, 500.000 zł na inwestycje burs specjalnych w Radomiu, Łodzi i Ciechanowie, resztę zaś podzielił między województwa: łódzkie, lubelskie, warszawskie, poznańskie, pomorskie, gdańskie, krakowskie, mazurskie (Olsztyn), dolno-śląskie, rzeszowskie, śląskie (Katowice).

Rozdziału poszczególnych kwot w województwach dokonują zarządy wojewódzkie w porozumieniu z zarządami powiatowymi TBS. Z przyznanej z zarządu głównego zapomogi 70 proc. będzie użyte na stypendia, a 30 proc. na wydatki inwestycyjne w związku z rozbudową burs TBS. Przyznane kwoty zostały przekazane zarządom wojewódzkim TBS do dyspozycji w Oddziale Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w siedzibie każdego zarządu wojewódzkiego TBS.

### Otwarcie Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie

W związku z uruchomieniem z dniem 1. 2. 1947 r. Państwowej Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie, oraz w związku ze zgłoszeniami kandydatów, Komitet Organizacyjny Politechniki Szczecińskiej prosi o powtórne nadsyłanie podań z życiorysem i odpisów dokumentów na wydziały: mechaniczny (I i II rok wykładów), elektryczny, inżynierii lądowo-wodnej oraz architektury, rolniczo-leśny i chemiczny. Szkoła ta o prawach akademickich, z Rektorem o prawach zwyczajnego Profesora Politechniki — jest zalążkiem Politechniki Szczecińskiej.

Komitet Organizacyjny Politechniki Szczecińskiej (Szczecin, al. Wojska Polskiego 75-3 tel. 825) wzywa wszystkich pp. profesorów, asystentów, inżynierów, laborantów, mogących i pragnących wykładać na tejże uczelni o składanie podań. Do podań dołączyć należy życiorys oraz odpis dokumentów. Jednocześnie Komitet komunikuje, że dla wykładowców są przygotowane mieszkania.

### Akademicki „Poranek Literacki"

(S) „Caritas Academica" urządził w ub. miesiącu w małej auli U. P. nader udały „Poranek Literacki" poświęcony twórczości Cz. Miłosza, wybitnego współczesnego poety.

Słowo wstępne o twórczości Miłosza — charakteryzujące główne znamiona jego światopoglądu i stylu — wypowiedziała kol. Z. Dajkowska. Piękne recytacje wierszy wykonały laureatki I. Akademickiego turnieju żywego słowa — kol. kol. Krystyna Skuszanka-Górczyńska (z III roku humanistyki) i Ewa Rumszewicz (z III roku prawa), prezentując oryginalny i odrębny sposób deklamacji, zwłaszcza w dwugłosie recytacji, ciekawie kontrastował altowy, pełen dynamiki głos kol. Rumszewicz z melodyjną delikatną barwą głosu kol. Skuszanki-Górczyńskiej. Nie mniej wydaje się nam, że intelektualistyczny charakter poezji Miłosza nie przyjmuje zbytniej afektacji emocjonalnej, dlatego też ciekawym byłoby usłyszeć te wiersze również w interpretacji męskiej, przez co uwydatniłyby się i inne walory tego rodzaju poezji.

Podobne „Poranki literackie" winny być dla szerokich rzesz akademickich dobrą w przyszłości szkołą kultury literackiej.

### Wyższe kursy językowe

Doceniając znaczenie znajomości języków obcych w życiu codziennym oraz biorąc pod uwagę wielki popyt na rynku pracy na osoby władające tymi językami, uruchamia Akademia Handlowa w Poznaniu w najbliższym czasie Wyższe Kursy Językowe. Informacyj w tej sprawie udziela nam kierowniczka kursów p. mgr J. Jankowska.

Kursy obejmują język francuski, angielski i hiszpański. Wykłady z jęz. francuskiego oraz dyskusję nad nimi poprowadzi p. dr A. Zarach, ćwiczenia językowe p. prof. Nowołecka-Taileffer, wykłady i ćwiczenia z jęz. angielskiego poprowadzi p. mgr J. Jankowska, z jęz. hiszpańskiego p. prof. dr E. Frankowski. Przewidziany jest również Wyższy kurs języka rosyjskiego W tej chwili jednakże wakuje stanowisko wykładowcy tego języka. W zależności od ilości kandydatów projektuje się dla języka hiszpańskiego i rosyjskiego utworzenie również kursów początkowych.

Wyższe Kursy Językowe, jak nas informuje p. mgr Jankowska, mają charakter utylitarny. Celem ich jest przede wszystkim praktyczne poznanie języka i opanowanie go w słowie i w piśmie. Kursy obejmują 4 godziny tygodniowo, w tym 1 godzinę wykładu z zagadnień aktualnych i przeszłych danego kraju, 1 godzinę dyskusji oraz 2 godziny ćwiczeń gramatycznych, stylistycznych i fonetycznych. Celem umożliwienia korzystania z powyższych kursów jak największej ilości zainteresowanych, wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w godzinach wieczornych między godz. 19 — 21. Po upływie roku przewidziany jest egzamin, który nie jest obowiązkowy. Jednakże zdanie tego egzaminu jest warunkiem do otrzymania dyplomu ukończenia Wyższego Kursu Językowego.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat Akademii Handlowej przy ul. Wały Zygmunta Starego 2/3 codziennie z wyjątkiem soboty w godzinach od 10 — 12. (tt)

## Z fraszki akademickiej

# ETYMOLOGIA

*Pan profesor greckiego języka,*
*gruby zwierz, co już dzisiaj zanika,*
*wtajemniczał raz swoich słuchaczy*
*w treść „gameo", co „żenię się" znaczy.*

*Wtem ktoś spytał go: Czyżby z „gameo"*
*słowo „gamoń" początek swój wzięło?*
*Bo wiadomo, że właśnie przy żonie*
*z mężów często się robią gamonie.*

**XY**

# Sztuka myślenia

Co robisz, gdy jedziesz pociągiem, autem, czy tramwajem? Jeśli nie robisz nic, a czujesz się całkowicie zadowolony — to mile i bardzo dobrze. Ale jeśli czujesz się roztrzęsiony, brak ci czegoś i męczysz się bezczynnością — to wstyd. Ludzkość można podzielić na dwie niewspółmiernie nierówne części. Olbrzymia większość, która czeka nie wiadomo na co, męczy się tym czekaniem, wyczerpując swe siły i druga połowa, do której należy niewielu szczęśliwców-ludzi, którzy lubią czekać, którzy są zadowoleni z wolnego czasu, ponieważ daje to im sposobność do myślenia.

Nic nie może być bardziej prawdziwego i zachęcającego dla ludzi, obdarzonych ogólno-ludzkim pragnieniem akcji, a zrażeniem sobie i poczuciem upokorzenia ludzkiego nieróbstwa, jak znana grecka sentencja: „Zaczynanie czegoś jest połową rzeczy dokonanej".

Ludzie, którzy są wiecznie zajęci, zawsze znajdą czas na wszystko. Natomiast ludzie, którzy cierpią z powodu bezczynności, znajdują czas tylko na męczenie się nieróbstwem i bezmyślnością.

Bezczynność psychiczna oraz zacofanie niektórych ludzi, przedkładających całkowitą bezwładność myśli i ciała nad jakiś choćby najmniejszy wysiłek, stwarza nieszczęścia u bardzo wielkiej ilości ludzi.

W rzeczywistości świat żyje na frazesach, które powtarzane uparcie przez masy, krążą w kółko, dopóki jakiś myśliciel nie zrobi wyłomu w tym ogólnym chaosie bezmyślności.

Jeśli my jesteśmy tak ukonstytuowani, że przyjmujemy bez zastrzeżeń pożywkę dla naszych mózgów, która stwarza w późniejszym swym stadium małe rozgoryczenia, albo jeszcze mniejsze, ale bardzo płytkie i niskie zadowolenia — to wówczas możemy stwierdzić, że myślimy bardzo słabo.

Jeśli czytając książkę, w momencie gdy autor porusza kwestię, wymagającą z naszej strony trochę zastanowienia, bądź to w formie przyjęcia jakiejś pożytecznej dla nas wiadomości, lub też refleksji — ziewamy, albo leniwie odkładamy książkę, wówczas przeczymy twierdzeniom naszych znajomych, że jesteśmy ludźmi myślącymi. Jeśli próbujemy nawet oddać się refleksjom, ale natychmiast czujemy zmęczenie, jakieś rozdwojenie się w sobie — to stwierdza się wówczas, że nie mamy pojęcia, co to jest głębsza myśl. Taka pasywność naszego ducha w stosunku do problemu myślenia nie może być pielęgnowana w nas od młodości. Dzieci powinno zmuszać się do ćwiczeń regularnego myślenia w szkole i w domu.

Wielokrotnie bardziej inteligentne i myślące od nas otoczenie nakłania nas do tego, byśmy w życiu swym zastosowali bardzo mądrą sentencję Szopenhauera: „Nie czytaj, myśl!", albo wypowiadając w innej formie tę maksymę: „Nigdy nie czytaj — zawsze studiuj". Bardzo ważkie słowa, ale nigdy nie powinny one być realizowane, gdy chodzi o studiowanie czegoś, co nas nie interesuje. Zainteresowanie musi iść w parze z naszym wykształceniem myślowym, a wówczas podążać będziemy drogą ekstraktów myślowego zainteresowania, drogą dającą najwięcej zadowolenia i wówczas dokonamy wyboru, co z interesującego materiału najlepiej doszło do naszej świadomości. Cokolwiek byśmy nie czytali z intensywnym wysiłkiem myślowym — to wówczas stwarzać będziemy w swoim mózgu stałe przyzwyczajenie się do prawidłowego czytania.

Niezależnie od procesu myślowego, który towarzyszy czytaniu, musi iść w parze dokładne zróżniczkowanie pomiędzy tym, co czytamy dla zdobycia dokładnych informacji, a pomiędzy tym, co czytamy dla formowania swej psychicznej jaźni. Różnica ta powinna również istnieć pomiędzy tym, czego chcemy dla użytku, a czego potrzebujemy dla naszego rozwoju. Każda przeczytana przez nas rzecz musi wsiąknąć w nasze komórki mózgowe, a gdy to nastąpi — powinna zostać poddana pełnej krytyce. Musimy rozwinąć w sobie pewną pojemność, która potrzebna jest dla pobierania wrażeń psychicznych, a następnie dla wydawania naszej własnej opinii o jakiejś myśli, poemacie, doktrynie, albo pracy artystycznej. Powinniśmy to tak dokładnie i jasno przemyśleć, by móc w sobie wzbudzić dokładne wrażenia z przeprowadzonego procesu myślowego. Zasada ta — jak twierdzą uczeni — jest synonimem dla myśli w procesach krytycyzmu, albo osądzenia.

Ludzie wykształceni doszukują się stosunków pomiędzy myślami, albo pomiędzy faktami i nigdy nie przypatrują się jakiejś rzeczy bez wyobrażania sobie drugiej równoległej do niej, albo przeciwnej jej. Natomiast ludzie przeciętni, którym niedostępne są takie procesy myślowe, powinni starać się, by utrzymywać się z dala od trywialności, poświęcać swoją myśl na zajmowanie się rzeczami, które gwarantowałyby zdobycie jakieś wiedzy, oraz takiego zakresu wiadomości, który odpowiadałby ich stopniowi wykształcenia. Obiektem refleksji myślowej jest w niektórych wypadkach odkrycie czegoś, zadowalającego naszą myśl, które jednak nie istniało na początku dokonywanego przez nas poszukiwania.

Fakty są tylko materiałem, z których tworzy się myśl. Myśli same w sobie — stwierdzić należy — są pewnym rozświetleniem, które wytwarza się w naszej psychice przez obecność bogatej ilości faktów. Ale rozświetlenie to nie może być za jaskrawe. Nie możemy nigdy utrzymywać, że to, czego ktoś się uczy, albo myśli, jest głupie do tego czasu, dopóki nie okaże się dokładny wynik jego poczynań. Nie możemy wygłaszać opinii o tym, jakie będą zbiory, gdy rosnąć zaczyna dopiero, i to z wielkim trudem, mała roślinka. Nie można również w przystępie jakiegoś głupiego zacięcia się nie przemyśleć, jak bogaty jest dochód ideowy tego człowieka, który studiował coś, co wydawało się dla nas głupie.

Podstawową zasadą, która nigdy nie traci na swej aktualności i stwarza pewne stopniowanie działalności myślowej człowieka, jest zasada: „Nie czytaj dobrych książek — życie jest za krótkie na to. Czytaj tylko najlepsze. A i z tych czytaj jedynie te, które dają ci największą przyjemność."

Cenne książki, wielcy ludzie, wielkie problemy i wielkie doktryny, bogate fakty i nauka z nich wypływająca — w rezultacie przynoszą podwyższanie się naszego poziomu myślowego. Im bardziej będziemy zajęci, tym wyższy będzie stopień selekcji, jaka dokona się w doborze materiału, dostarczającego nam pobudek do myślenia. Wielu ludzi, zajętych masą codziennych interesów, wykazuje kulturę myślową o wysokiej jakości, tak że zdumiewamy się wprost, skąd oni biorą czas na pielęgnowanie jej. Przyczyna tkwi w tym, że ciężka praca, a nawet dokładne całodzienne zajęcie wykształca w nas pewne szlachectwo myśli. Dzieje się to również dlatego, ponieważ człowiek nie znajduje wówczas miejsca w swym życiu na bezpłodne wewnętrzne zajmowanie się sobą.

Twierdzisz, że nie masz czasu na dokładne studiowanie i na powiększanie swojego zakresu myślowego. Czy jesteś szczery, czy też powtarzasz utarty slogan: „Nie mam czasu na to?" Zbadaj dokładnie swoje możliwości i wówczas daj odpowiedź. Czy naprawdę nie znajdzie się trochę czasu na myślenie? Czasu, który poświęciłbyś nie kosztem swej pracy, twoich ćwiczeń, czasu w którym oddajesz się całkowicie swej rodzinie, czy też przyjaciołom, ale tego czasu, który zużywasz na przyjemności, nie dające ci w rezultacie żadnej większej korzyści? Jakieś głupie, bezsensowne rozmowy przy „pół czarnej" w zadymionych lokalach, trwające kilka godzin gry w karty, bezsensowne wycieczki poza miasto, czy też wałęsanie się od wystawy do wystawy.

Czy ten czas nie jest zmarnowany?

Naśladujmy w swym życiu jednego z wielkich myślicieli francuskich, który w chwili, gdy żona opóźniała się stale z obiadem, te kilka minut wykorzystał na wytężoną pracę myślową. Z biegiem czasu doszedł on do wniosku, ż w ciągu tych kilka minut przed obiadem jest on zdolny stworzyć jakąś ideę, przelać ją na papier w postaci 8 do 10-ciu linii. Od tej chwili żona obok nakrycia stawiała kałamarz i pióro, a mąż do momentu podania obiadu pracował.

W kosmicznym pojęciu czasu lata — to znikomy ułamek tej miary. Ale w naszym życiu i w naszych warunkach — minuta to bardzo długi okres czasu. Twa praca myślowa w ciągu minuty — to duchowe zastanowienie się nad kilku rozdziałami czytanej w ciągu paru dni książki. Pamiętaj o tym!

J. Niebieszczański

# Piekło Wyspy Diabelskiej

Gilotyna na Diabelskiej Wyspie nie ma wiele do roboty. Na śmierć skazuje się tu tylko za zabicie strażnika, lub człowieka wolnego, a takich jest tu mało. Maszyneria gilotyny jest bardzo prosta: wzdłuż czterometrowych pionowych rzyn opuszcza się ostrze wagi trzystu funtów. Skazańca kładzie się twarzą na dół na desce stanowej, którą podsuwa się pod ostrze gilotyny. Szyję skazańca chwyta drewniana obręcz, przebina się sznur, ostrze spada egzekucja dokonana.

Katem kolonii karnej jest dawny skazaniec. Mieszka na odległym krańcu wyspy w samotnej chatce. Jest „nieczysty". Nie odwiedzi go nikt.

Toteż na widok przybywającego dziennikarza kat zamyka się w chacie na znak, że nie należy się doń zbliżać, gdyż zetknięcie się z nim jest hańbiące. Z trudem można z nim nawiązać rozmowę. Żali się, że jego gilotyna jest przestarzałego systemu.

— Ta w St. Laurent jest o wiele lepsza. W roku 1939 ściąłem tam jednego dnia dwóch ludzi — nowi z niezwykłym wprost spokojem. Jeden z nich był nawet moim poprzednikiem — dodaje. On tak samo ściął swego poprzednika... To już się stało tutaj zwyczajem, że każdy nowy kat ścina swego poprzednika...

A co takiego zrobił pański poprzednik, że aż zasłużył na gilotynę?

— Zamordował swego dozorcę, który usiłował przeszkodzić mu w ucieczce. Był to dzielny chłopak. Prosił, aby mu samemu pozwolono przygotować gilotynę do egzekucji: do mnie nie miał jeszcze zaufania. Do ostatniej chwili był pewny siebie. Zanim położył się na desce, krzyknął: „Patrzcie, jak władza odpłaca mi się za moje usługi." A potem zwrócił się do mnie i rzekł: „Tylko uważaj dobrze, bez fuszerki! I na ciebie też, przyjdzie kolej! Będę na ciebie czekał w separatce katów w piekle".

— A jak pana wynagradzają za pańską pracę? — przerwałem te drastyczne szczegóły.

— Dostaję po sto franków od głowy. Wtedy w St. Laurent jeden z krewnych wręczył mi 200 franków nagrody. Posłałem mojej żonie do Francji czterysta franków — zamilkł i spojrzał na morze.

Zbliżył się do niego pies i lizał mu rękę.

— To mój jedyny przyjaciel — czasami czuję się tu samotnie, kiedy czekam.

Każdy skazaniec, który został zasądzony na karę do siedmiu lat więzienia musi po zwolnieniu spędzić jeszcze siedem lat, jako zesłaniec w kolonii. O ile kara przekracza osiem lat — musi tu pozostać dożywotnie. Dodać trzeba, że po opuszczeniu więzienia oczekuje zesłańca pasmo mąk, o wiele okropniejszych niż w okresie pobytu w więzieniu. Nie ma co jeść, śpi na ulicy, pokotem nieraz leżą w błocie byli skazańcy, bez grosza przy duszy. Otacza ich pogarda tutejszej ludności. Leżą w gorączce, czasem pijani, ale zawsze głodni. W dzień złorzeczą, kradną, zabawiają się rzucaniem noży.

Praca? Nie ma dla nich pracy. Mają straszliwą konkurencję, siłę roboczą najtańszą na świecie — swych dawnych towarzyszy niedoli, którzy są jeszcze w zamknięciu. Więźniowie pracują najtaniej i nikt z nimi nie wytrzyma rywalizacji. Więźniom płaci się około 50 centimów dziennego wynagrodzenia. Trudno zresztą w ogóle o jakieś zajęcie, tu, gdzie na jednego wolnego obywatela przypada trzydziestu skazańców.

Dwa razy na miesiąc zarabia przy wyładowywaniu amerykańskich i francuskich okrętów, przywożących żywność i towary. W ciągu nocy przepija zarobek i na drugi dzień zaczyna się znowu życie bez nadziei i bez „pory obiadowej".

Zabijają się nawzajem, walczą jak dzikie zwierzęta o każdy kawałek pożywienia. Gdy nadejdzie pora południowa, rozpoczyna się szaleńczy pościg za żywnością. Wieczorem słychać jęki — na drugi dzień zabiera się ciała pocięte nożami.

W sobotę — większość z nich idzie do kina. Rozpoczyna się pielgrzymka oberwańców o pustych żołądkach, którzy za nic w świecie nie zamieniliby swych nędznych groszaków, choć wydartych po prostu z podziemi za pożywienie: w kinie być muszą, bo chcą widzieć inny, mniej piekielny świat.

O godzinie 11-ej zasypiają na pościeli z cementu w sali miejskiej. O piątej rano budzą ich kopnięcia, a „łóżka" ich zajmują jarzyny.

Życie na wolności... Dla nich ta wolność jest najokrutniejszym szyderstwem.

Płyną dźwięki gramofonowej muzyki z otwartego szynku, w którym wywieszono napis, jak na urągowisko: „Tu kupuje się złoto" — „Pijcie tylko wino Bordeaux."

Przed szynkiem rozłożyło się do snu kilku byłych skazańców. Chcą spać, gramofon im przeszkadza więc odgrażają się, że zaskarżą właściciela o zakłócanie im nocnego spokoju...

A potem zapadają w sen zapewne równie okropny, pełny widzeń równie rozpaczliwych, jak straszliwa jest ich jawa, jak okropne zdarzenia dzienne ich rzeczywistości...

Życie na „wolności" Wyspy Diabelskiej — jest równe piekłu.

wp.

*Dziś w środę dnia 12 bm. o godz. 19-ej w sali Domu Pocztowca-al. Marcinkowskiego 20 II. ptr.*

prof. U. P. dr Michał Ćwirko-Godycki — mówić będzie na temat:

**„CZY JESTEŚMY KREWNIAKAMI ZWIERZĄT?"**

PIOTR GODEK

# SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

**Nadchodzi wreszcie stosowna chwila, w której Barski może porozmawiać z Martą spokojnie na temat dalszego swego losu. Przyjaciółka nie chciałaby, by wyjeżdżał zbyt daleko z Warszawy.**

**Paweł pragnie przy okazji przedstawić jej sprawę Vivian Darlincourt.**

21)

Teraz nadeszła odpowiednia chwila, by opowiedzieć jej o wizycie i poleceniu Vivian. Uczynił to jak można najdelikatniej i najostrożniej, przemilczając naturalnie wszystkie jej złośliwości i docinki. Ku jego zdumieniu, Marta przyjęła tę nieoczekiwaną wiadomość o wiele spokojniej i obojętniej, niż przypuszczał.

— Nie mogę pojąć, czemu Jacek pisze do tej Amerykanki, a nie do mnie — powiedziała. I zaraz znalazła wytłumaczenie: — Pewnie miał okazję wysłania listu nie przez pocztę, a przez znajomego miss Darlincourt i nie wypadało mu tej osoby posyłać na ulicę Obożną. Jutro zatelefonuję do tej Amerykanki. Ale o wyprowadzeniu się pana jutro nie ma mowy — dodała. — Możliwe, że w liście swym Jacek zapowiada rychły przyjazd. Chciałabym, abyście się poznali z moim mężem. Moi przyjaciele muszą być i jego przyjaciółmi.

Paweł nie wierzył w rychły przyjazd Jacka i nie wyobrażał sobie Gorańskiego w roli swego przyjaciela. Postanowił jednak opóźnić swoją wyprowadzkę o jeden dzień. Podświadomie czuł, że właśnie w dniu jutrzejszym będzie Marcie naprawdę potrzebny oddany przyjaciel. List Jacka do Vivian nie mógł być zwiastunem szczęścia dla Marty.

ROZDZIAŁ X.

*Udręki starego dozorcy*

Spotkanie z Pawłem stało się epoką w życiu dozorcy Walentego. Wierzył, że wkrótce skończą się jego udręki. Barski uchodził w całej kamienicy za porządnego lokatora. Jeżeli więc obiecał zająć się jego losem, to na pewno dotrzyma obietnicy.

Walenty nie miał pojęcia, w jakim stopniu zmienić się może jego życie. Może Barski wystara mu się o jakieś zajęcie? A może umieści w przytułku? W każdym razie na pewno zapewni mu dach nad głową. Prawdziwy, ciepły, cały dach i kawałek chleba.

Z tym chlebem było coraz trudniej. Walenty lękał się teraz odchodzić daleko od swojego „mieszkania". Bo przecież w międzyczasie „porządny lokator" mógł przyjść i nie zastać Walentego w domu. Stawał więc z wyciągniętą ręką przed bramą swojego domu i rozglądał się dookoła, czy nie ujrzy znajomej sylwetki człowieka, który obiecał mu ratunek.

„Mieszkanie" Walentego pozostawiało również wiele do życzenia. Sam zaczął budować z leżących na ziemi cegieł małą kliteczkę. Znalazł nawet na podwórzu niezgorszy piecyk. Ale starcze ręce, ręce starego dozorcy, nie mogły doprowadzić do końca rozpoczętej budowli...

Chłód przenikał przez wytarty koc. Rzadko jadał gotowaną strawę. Wiatr listopadowy chłostał bezlitośnie. A „porządny lokator" zawodził.

Mógł naturalnie iść do pani Barskiej. Znał jej adres. Nie chciał się jednak narzucać.

— Niech najpierw nacieszy się swoją żoną — myślał — po tym przypomni sobie może o starym...

Wreszcie cierpliwość Walentego, wystawiona na przeszło tygodniową próbę, wyczerpała się. Postanowił dłużej nie czekać i udać się na ulicę Litewską.

Marysia lubiła starego. Przypominał jej ojca, którego zamordowali Niemcy. Rada była zawsze odwiedzinom Walentego i tym razem przyjęła go serdecznie.

Walenty jadł z apetytem resztki obiadu, którym go poczęstowała. Z przyjemnością wypił duży kielich wódki. Czuł, jak dobroczynne ciepło rozchodzi się po całym jego ciele. Jak krew zaczyna pulsować w zlodowaciałych nogach. Grzał się przy kaloryferze i słuchał zwierzeń Marysi.

Wymówiła już miejsce. W takim domu nie chce dłużej pracować. Boi się.

— Czego? — zdziwił się Walenty. — Przecież teraz, gdy pan wrócił, nie ma się czego obawiać.

Marysia machnęła ręką.

— Niech tylko pan Walenty posłucha...

Więc jej pani, niby pani Ziuta, to morowa kobieta. Tylko zanadto lubi się bawić. Ten jej przyjaciel, pan Michał, obiecywał stale, że pojadą za granicę. Więc pani Ziuta była cierpliwa i czekała, bo jej się bardzo chciało pożegnać Warszawę. Nie miała ochoty mieszkać wśród gruzów. Pracować też nie miała zamiaru. Marzyła aby wyjechać za granicę, grać w tenisa i bawić się.

— — — — — — — —

Pan Michał był bardzo hojny. Pieniędzy nie żałował. Za podanie palta dawał setkę, a raz nawet pięćset złotych. Zresztą forsy miał, jak lodu. Marysia często widywała jego pugilares. Był tak wypchany tysiącami, że ledwo nie pękł. Że też tacy bogacze żyją jeszcze na świecie, a człowiek musi się męczyć, żeby zdobyć kawałek chleba. Jak nie przymierzając pan Walenty...

— Tak, tak — westchnął stary.

Pani Ziuta żyła przy tym Michale, jak pączek w maśle. Nic jej nie brakowało. Chyba ptasiego mleka. A kobieta, jak kobieta — nigdy nie jest zadowolona. I pani Ziuta narzekała, że chyba już nigdy nie wyjedzie za tę zagranicę, bo pan Michał tylko obiecuje, a nie rusza się z miejsca. (Ciąg dalszy nastąpi)

# Żądajmy podpisania traktatu w WARSZAWIE

## Polski Związek Zachodni do Polaków w kraju i za granicą

**Polski Związek Zachodni, jako wykładnik polskiej opinii społecznej w sprawach polsko-niemieckich, opinii narodu, który wskutek ostatniej wojny światowej, wywołanej przez Niemcy, utracił 6 milionów swych synów i poniósł ogromne straty materialne stwierdza, że:**

**Naród Polski z uczuciem najgłębszego zadowolenia przyjął do wiadomości Memorandum Rządu Polskiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.**

**Naród Polski wyraża przekonanie, że wyeleminowanie niebezpieczeństwa nowych agresji niemieckich i zapewnienie ładu, pokoju i bezpieczeństwa wszystkim narodom pokój miłującym winno opierać się o uchwały konferencji w Poczdamie.**

**Naród Polski w trosce o własną suwerenność i pokój w świecie uważa za niezbędne:**

**— całkowite materialne i moralne rozbrojenie, denazyfikację, wprowadzenie stałej kontroli nad wszystkimi dziedzinami życia Niemiec przez narody miłujące pokój,**

**— oparcie ustroju Niemiec o zasady prawdziwie demokratyczne,**

**— zakaz wszelkiej działalności politycznej, gospodarczej, propagandowej i społecznej, idącej w kierunku jakiejkolwiek rewizji zasad i postanowień ustalonych i przyjętych na konferencji pokojowej,**

**— ukaranie zbrodniarzy wojennych i zdrajców, którzy w okresie ostatniej wojny światowej działali na szkodę narodów, miłujących pokój,**

**— udział Polski i wszystkich sąsiadów Niemiec w kontroli nad wykonaniem traktatu pokojowego przez Niemców,**

**— niedopuszczenie do podniesienia życia gospodarczego Niemiec przed wyleczeniem ran, zadanych narodom, które padły ofiarą agresji niemieckiej.**

**Naród polski zniszczony przez inwazję niemiecką gospodarczo i pozbawiony dorobku materialnego kultury polskiej, skierować musi cały wysiłek — na odbudowę życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego oraz podniesienie życiowej stopy do poziomu innych państw europejskich. Za poniesione straty i szkody materialne winna otrzymać Polska:**

**— odszkodowanie, odpowiadające ogromowi zniszczeń tak z niemieckiego remanentu dóbr gospodarczych, jak i produkcji bieżącej,**

**— zagwarantowanie dogodnej dla Polski wymiany gospodarczej z Niemcami,**

**— zwrot dorobku materialnego kultury polskiej, zagrabionego przez Niemców na ziemiach polskich.**

**Warszawa, zniszczona systematycznie i po bestialsku przez Niemców, winna stanowić dla świata symbol zbrodni przeciw pokojowi, a dla narodu niemieckiego — memento. Tylko Niemcy, wychowane jako naród demokratyczny i pokojowy, mogą się stać nowym czynnikiem ładu i porządku w świecie.**

**Rząd Polski, proponując w Memorandum z dn. 27. I. 1947 r., podpisanie traktatu w sprawie Niemiec w ruinach Warszawy, posiada pełne poparcie moralne Narodu Polskiego.**

**Od całego świata i reprezentujących go czynników politycznych na Konferencji Moskiewskiej, Polska oczekuje, że traktat z Niemcami będzie podpisany w stolicy Polski, która pierwsza padła ofiarą agresji hitlerowskiej.**

**Ażeby dać temu wyraz, Polski Związek Zachodni wzywa wszystkie ośrodki polskiego życia narodowego do wyrażenia swej woli w formie rezolucji i podpisów.**

**Rezolucje z listami podpisów należy przesłać na adres:**

**Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego, Poznań, ul. Chełmońskiego 2 — do dnia 10 marca 1947 roku.**

**U w a g a!**

**Akcję zbierania podpisów, zainicjowaną przez Polski Związek Zachodni przeprowadzą partie polityczne, związki zawodowe, organizacje społeczne i młodzieżowe, szkoły średnie, zawodowe i wyższe, urzędy, biura itp.**

# W siedzibie Konsyłuanty

## Jak wygląda odbudowany gmach Sejmu

W a r s z a w a, w lutym

W związku z wyborami i otwarciem Sejmu Ustawodawczego zaciekawienie w kraju budzi odbudowa gmachu sejmowego w Warszawie przy ul. Wiejskiej, od niedawna ochrzconej imieniem wielkiego trybuna ludowego, Ignacego Daszyńskiego.

Znów — tak, jak przed laty, kiedy po pierwszej wojnie światowej Polska odzyskała niepodległość — Sejm Ustawodawczy stał się centralnym punktem politycznym Polski.

Dawny gmach sejmowy, przerobiony z Instytutu Maryjskiego dla córek dygnitarzy rosyjskich, spalił się w czasie powstania. Obecnie odbudowano tylko rotundę, która pozbawiona jest dawnego lewego skrzydła, w którym mieściła się poczta i lokale klubów poselskich. Kulisty gmach wygląda przez to obcięcie jak okaleczony.

### Wyścig ze słupkiem rtęci

Dopiero w pierwszej połowie listopada zapadła decyzja odbudowy spalonej sali sejmowej. Niełatwe zadanie miało przedsiębiorstwo, które podjęło się wykonania robót: czas na wykonanie prac był krótki i ryzykowny, gdyż przed nastaniem mrozów musiano „zamknąć" salę posiedzeń, wykańczając na czas przede wszystkim otwory okienne i wiązania szklanego dachu, aby już w cieple kończyć roboty wnętrz sejmu.

Zdawało się, że zadanie zostanie rozwiązane pomyślnie. Konstrukcje żelazne zamknęły sklepienie, szkła pod dostatkiem znajdowało się w magazynach — tymczasem... zabrakło szklarzy. Wygodniejsze i rentowniejsze było dla nich szklić wystawy sklepowe i okna w mieszkaniach, niż wisieć 30 m nad ziemią i w niebezpiecznej pozycji kłaść grube szklane tafle na sejmowe sklepienie, mające 15 m średnicy.

Co robić? Czas naglił, bo meteorolodzy zapowiadali zbliżającą się falę mrozów. „Exempla trahunt"... — sam dyrektor przedsiębiorstwa wdrapał się z małą grupką szklarzy na szczyt żelaznej konstrukcji i zaczął szklić. W ślad za swoim dzielnym, nieznającym przeszkód dyrektorem, poszli urzędnicy, murarze, technicy — i dach został w krótkim czasie oszklony. Wyścig z mrozem, który zjawił się za kilka dni, został wygrany!

### 444 fotele poselskie w świetle jupiterów

Ponad 400 robotników (nie licząc jeńców niemieckich, których zaangażowano do prac przygotowawczych jak np. oczyszczanie dziedzińca, kopanie dołów pod maszty dla flag itd.) pracując w żywym tempie, zdołało na czas przywrócić do dawnej świetości wnętrze sali posiedzeń. Ściany jej wyłożone są płytami z szarego marmuru. Płaskorzeźby, wyobrażające alegoryczne postacie (w stylu sztuki ludowej) zdobią gładkie ściany sali.

Osiemnaście marmurowych kolumn wspiera półkole galerii, gdzie znajduje się 198 miejsc dla publiczności, 45 dla dyplomacji i 47 dla prasy. Na samym przeciwległym skrzydle umieszczono artystycznie wykonane fotele dla Prezydenta i świty.

Na parterze zajmują amfiteatralnie miejsca fotele poselskie w liczbie 444 oraz fotele przedstawicieli rządu. Na podium znajduje się artystycznie wykonane krzesło dla marszałka Sejmu, wokół którego zgrupowane są miejsca dla prezydium. Na tle biało-czerwonego płótna widnieje dużych rozmiarów stylizowany orzeł.

Urządzenia akustyczne przerobiono w ten sposób, żeby w całej sali doskonale słychać było przemówienia posłów. Przed miejscem Marszałka Sejmu stoi mikrofon, drugi zainstalowano na mównicy. Na sali znajduje się 5 megafonów, na galerii zaś 9. Poza tym wszystko wokół doskonale jest widać, gdyż 35 jupiterów oświetla salę z góry, a kilkadziesiąt z boków sali.

Aparaty dźwiękowe, sygnalizacyjne, filmowe i radiowe działają pod naciśnięciem guzika.

**d. w. b.**

# Zrabowany rad wrócił do kraju

Kilka dni temu w Ministerstwie Zdrowia odbyło się uroczyste przekazanie 303 miligramów Radu nowoobranemu Ministrowi Zdrowia Tadeuszowi Michejdzie. Rad ten, wywieziony w latach wojennych przez Niemców, powrócił do nas dzięki niezmordowanej i żmudnej pracy delegatury Biura Rewindykacji i Odszkodowań wojennych przy CUP-ie. Rad odnaleziony został w Kilonii i przywieziony do Polski przez dyrektora Instytutu dr. Łukaszczyka. Będąc w Berlinie a następnie podróżując po angielskiej strefie okupacyjnej dr Łukaszczyk miał sposobność zapoznania się z ciężką pracą naszych misji rewindykacyjnych, gdyż udowodnienie praw własności załatwieniu formalności z tym związanych, napotykało na różnego rodzaju przeszkody.

Ze zrabowanego przez Niemców radu udało się dotychczas niestety tylko część odzyskać, jest to jednak bardzo cenne wzbogacenie wyposażenia leczniczego Instytutu Radowego, jeśli weźmiemy pod uwagę jak wielkie są nasze braki w tej dziedzinie.

W Polsce umiera rocznie około 25 000 chorych na nowotwory złośliwe i w ostatnich dziesiątkach lat leczono raka promieniami radu i Roentgena.

Ogólnie ocenia się, że w 60% przypadków chorych na nowotwory złośliwe możemy obecnemi metodami leczenia uzyskać bądź wyleczenie bądź istotną — rozmaicie długotrwającą — poprawę.

— Mogę my zauważyć, że pod szczęśliwemi auspicjami rozpoczął swe urzędowanie minister zdrowia Tadeusz Michejda, gdyż pierwszą jego funkcją urzędową było otrzymanie rewindykowanego radu i następnie przekazanie go Instytutowi Radowemu im. Marii Curie-Skłodowskiej.

Jak nas poinformowano w Ministerstwie Zdrowia, akcja walki z rakiem jest najbardziej palącym zagadnieniem chwili obecnej i w związku z tym przystąpiono do organizowania instytutu przeciwrakowego w Gliwicach. Zauważono, że zapadalność na raka wzrasta w uprzemysłowionych okręgach kraju i to zdecydowało o wyborze miejsca pod nowobudujący się instytut.

W Instytucie Przeciwrakowym w Gliwicach oprócz leczenia szpitalnego (320 łóżek) przewiduje się zorganizowanie profilaktyki raka zawodowego, przez eliminowanie z przemysłu substancji rakotwórczych, zawartych w smarach, olejach ciężkich i produktach spalinowych.

Troska o zdrowie i życie robotnika przyświeca tym zadaniom, których celem walka i profilaktyka choroby raka.

Roboty budowlane, rozpoczęte w sierpniu roku ubiegłego są na ukończeniu i prawdopodobnie już na wiosnę instytut zostanie oddany do użyteczności publicznej.

**Władysława Baranowska**

# Instytut Zoologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego

W miejsce dawniejszego niemieckiego Instytutu Przyrodniczego stworzono przy Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Wrocławskiego — Instytut Zoologiczny, który ma stać się największą w Polsce placówką tego rodzaju. Instytut komasuje: Zakład Zoologii, Anatomii Porównawczej, Zwierząt, Systematyki Zwierząt i Zoogeografii, Fizjologii Zwierząt, Paleozoologii i Parazytologii. Wśród najcenniejszych zbiorów na uwagę zasługują: w dziale ostologicznym szkielet walenia (mesoplodon bidens), który jest białym krukiem, bowiem we wszystkich muzeach znajduje się ledwie kilkanaście takich okazów, dalej w tym samym dziele szkielety innych waleni czyli wielorybów, w hallu instytutu kolosalny szkielet dyluwialnego jelenia o dwumetrowej rozpiętości rogów, w dziale ornitologicznym wśród wielu tysięcy innych, dwa rzadkie okazy wytępionej całkowicie w drugiej połowie ub. wieku alki bezskrzydłej, oraz wśród licznych grup zwierząt bezkręgowych ciekawe zbiory koralowców. Zniszczenie gmachu nie powstrzymuje pracowników Instytutu w liczbie 22 osób od badań naukowych i prac w zakresie dydaktyki. Prof. dr Kazimierz Symbrat, dziekan wydziału nauk przyrodniczych na Uniwersytecie Wrocławskim jest kierownikiem wymienionego Instytutu i Zakładu Zoologii. Ponieważ działalność Instytutu rozwija się bardzo szybko, nie tylko jeśli chodzi o samą pracę naukową, lecz również jeśli chodzi o wewnętrzne zebrania naukowe, pomieszczenie w zniszczonym gmachu staje się zbyt szczupłe w związku z czym istnieje projekt odbudowy zbombardowanego skrzydła. — Działalność Instytutu obejmuje również w znacznej mierze pracę wśród wrocławskich towarzystw naukowych.

(op)

## Czytelnicy piszą:

# Sportowcy Górczyna proszą o boisko sportowe

Największą bolączką sportowców Górczyna jest brak boiska sportowego, mimo że tutejsza dzielnica posiada kilka pięknie położonych terenów, nadających się pod budowę boiska. Są nimi tereny położone między ul. Ant. Andrzejewskiego, ul. Daleką i torem kolejowym. Drugim miejscem, gdzieby można urządzić boisko sportowe, są tereny przy dworcu św. Łazarskim, za cmentarzem ewangelickim.

Ze strony Zarządu tutejszego klubu sportowego „Admira", były już poczynione starania w tym kierunku. Został sporządzony plan sytuacyjny, odbyła się nawet wizja lokalna terenu, z udziałem przedstawicieli władz miejskich lecz sprawa budowy boiska w Górczynie, utknęła na martwym punkcie.

Każda dzielnica w Poznaniu posiada obecnie boisko, za wyjątkiem Górczyna, którego sportowcy dzielnie spisali się w czasie okupacji. Dzięki nim bowiem mogły się odbyć mistrzostwa Poznania w roku 1941 na polach Górczyna, mimo surowego zakazu ze strony okupanta. Zdobyli oni też w roku 1941 wicemistrzostwo Poznania.

Sportowcy Górczyna z tego miejsca proszą, aby Zarząd Miejski przychylił się do ich prośby i przystąpił wreszcie do budowy boiska.

Sprawa ta jednak mimo, jak wspomniano, starań, nie została dotychczas pomyślnie załatwiona. Sportowcy Górczyna ufają, że ich niniejszy apel nie przejdzie bez echa i czynniki miarodajne szczególnie Wydział W. F. i P. W. zainteresuje się tą sprawą.

**Sportowcy Górczyna**

# Wszyscy muszą pracować — i jeść

Szanowny Panie Redaktorze!

Ministerstwo Aprowizacji wydało okólnik, który opiewa: Sezonowi rzemieślnicy i pracownicy, którzy z powodu mrozu nie mogą pracować, otrzymują karty żywnościowe za styczeń, luty i marzec za przedłożeniem poświadczenia z Urzędu Pracy. Urząd Pracy wydaje li tylko poświadczenie sezonowym do lat 60, ponieważ rejestruje do lat 60. A co ma być z tymi, co mają przeszło 60 lat?, którzy pracowali, a teraz z powodu mrozu stoją na bruku! Jeżeli firmy swoje zapotrzebowanie podadzą do Urzędu Aprowizacji i dla nas kart **żywnościowych nie otrzymają z powodu tego, że my jesteśmy w starszych latach, jesteśmy tacy głodni, jak ci młodzi, bo dzisiaj musi każdy pracować. Nie podobno, byśmy mieli być ominięci dla tego, że lata idą.**

**S. Czajka, Poznań.**

## Z całego kraju

**Dlaczego Niemcy** w Międzyzdroju zajmują kierownicze stanowiska? Dlatego — gdyż nie znaleźli się jeszcze lekarze i pielęgniarze polscy, którzy zdecydowaliby się na objęcie stanowisk w miejscowym szpitalu. W Międzyzdroju jest również ładny zakład fotograficzny, prowadzony przez Niemca. Byłby czas, aby uporządkować te bądź co bądź ważne sprawy.

*

**10 tys. członków P. P. R. w Bydgoszczy.** Kilka dni temu w sali Teatru Polskiego w Bydgoszczy odbyła się uroczystość wręczenia legitymacji partyjnej 10 tysięcznemu członkowi Polskiej Partii Robotniczej. Jubileuszowym członkiem był dyrektor programowy Polskiego Radia — p. Rezler.

*

**Esperantyści chcą mieć głos** i dlatego proponują aby obrady międzynarodowe odbywały się w języku esperanto. W dniu 2. bm. na zebraniu związkowym w Warszawie uchwalono wysłać do ONZ odpowiednią propozycję. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy czołowi politycy byliby tak samo elokwentni gdyby zmuszeni byli przemawiać sztucznym a nie rodzinnym językiem.

*

**„Most Wolności" otwarto w Cieszynie.** Uroczystość odbyła się 2. bm. Nowy most na Olzie odbudowano kosztem Polski i Czechosłowacji. Łączy on granicę dwóch sąsiadujących ze sobą państw. W czasie uroczystości przemawiali przedstawiciele Polski i Czechosłowacji a na zakończenie orkiestra kolejarzy czeskich odegrała hymn polski, natomiast orkiestra polska — hymn czeski.

*

**Trafiają się jeszcze szabrownicy.** Jednego z nich — Jana Mizaka przychwycono na dworcu szczecińskim w chwili gdy ładował do pociągu pięć skrzyń z różnymi narzędziami, licznikami i materiałami elektrycznymi. Mizak tłumaczył się, że narzędzia i sprzęt wiózł do rodziny. Komisja specjalna nie zgodziła się jednak na rozdzielenie tak hojnych prezentów i skierowała szabrownika na 6 miesięczny kurs wychowania społecznego do... obozu pracy.

*

**Okradł pięcioletnie dziecko.** W Bydgoszczy pewien osobnik zwabił tandetnymi świecidełkami pięcioletniego chłopca i pod pozorem przewiezienia go na sankach uprowadził w niezaludnione miejsce. Tam zdjął dziecku futerko i ulotnił się. Chłopiec wrócił z płaczem i zziębnięty do domu.

*

**Kąpiel w lodowatej wodzie** nie należy zimą do przyjemności. Musieli jej poddać się weselnicy, jadący pod Głogowem furmankami przez Odrę. Lód nie wytrzymał obciążenia i załamał się. Kilka wozów z rozbawionym towarzystwem znalazło się we wodzie. Na szczęście odbyło się bez ofiar w ludziach.

*

**Inni odrzucili — myśmy przyjęli**

Ciekawą wzmiankę o wędrówkach amerykańskich paczek żywnościowych, pochodzących z transportów UNRRA zamieściło „Życie Warszawy". Współpracownik tego pisma podaje, że kilka dni temu Komisja Kontrolno-Kwalifikacyjna w Warszawie dokonała lustracji magazynów społemowskich na stawkach i stwierdziła w nich zapas 4-ch wagonów zepsutych paczek typu wojskowego K. S. Paczki przesłane zostały kilka tygodni temu z Gdyni — jednak po stwierdzeniu, że nie nadają się do użytku, nie przyjęto ich, a tylko czasowo zmagazynowano.

Paczki te przywędrowały do nas z Filipin, gdzie podobno przez dłuższy czas leżały po gołym niebem w drewnianych skrzynkach. Po pewnym okresie czasu załadowano je na okręty i odesłano jako dary do Grecji. Tam jednak po stwierdzeniu, że ładunek jest bezwartościowy, nie przyjęto prezentu i paczki powędrowały dalej. Trafiły do Francji i do Włoch, ale i tam zrezygnowano z „wspaniałomyślnego daru". W końcu przybyły do Polski. Tutaj oczywiście zostały chętnie przyjęte, a w rezultacie przybył nam jeszcze jeden kłopot. A możeby nimi jeszcze kogoś obdarować?

(pp)

## Odpowiadamy czytelnikom

**P. Kowalski Stanisław, Września.** Tekstu ustawy amnestyjnej jeszcze nie podano do wiadomości, więc odpowiedzieć na Pańskie pytania nie możemy.

**P. Wysagórski.** Danina była obowiązkiem dla wszystkich obywateli, podkreślenie dotyczyło tych, którzy nie czekając na przymusowe ściągnięcie, pospieszyli sami to wykonać, czym dali dowód wysokiego uświadomienia obywatelskiego.

**P. Białoszyński M. Poznań, Poznańska 34.** W sprawie zakupu maszyny zechce się Pan zwrócić do Izby Rzemieślniczej o informacje, ul. Mielżyńskiego 12, tel. 16-46. Jeżeli chodzi o maszyny poniemieckie, to może udzieli informacji Okręgowy Urząd Likwidacyjny, Poznań, pl. Wolności 16.

**P. R. Kanikowski, emeryt PMT.** W tej sprawie może Panu udzielić wyczerpujących informacji Izba Skarbowa w Poznaniu wydział emerytur. „Głos Wielkopolski" pisał o tym na podstawie otrzymanej informacji z Agencji Prasowej.

**P. Wikt. Dobrowolska, Starołęka, ul. Pochyła 12.** Sprawę tę poruszaliśmy niejednokrotnie i wkrótce powrócimy do niej.

**Skrzat ze Swarzędza.** Droga Pani, nie trzeba brać tak tragicznie tych spraw, trzeba pamiętać, że raz się jest na wozie, raz pod... Grunt to posiadać wiadomości i poprosić o przeegzaminowanie, najlepiej przez opiekuna klasy. Wszystko będzie dobrze.

**P. Stanisław Mańkowski.** Sprawę należałoby poruszyć za pośrednictwem Związku Inwalidów, aby wreszcie ustalić tę kwestię w bezpośrednich pertraktacjach.

**Stały Czytelnik z N. Tomyśla.** Sprawy te już nieraz poruszaliśmy na naszych łamach. Przyznajemy Panu wiele słuszności.

**P. Skory Stefan, Gniezno.** Adresy Polskiego Czerwonego Krzyża w Anglii i Kanadzie może Panu podać PCK, Poznań, ul. Asnyka 5. Poszukiwanie rodzin w Ameryce Płn. odbywa się za pośrednictwem Biura, którego adres podajemy: Central Adress Locating, Bureau with the Consulat General of Poland 151 East 67 Street, New York 21 N. Y.

**P. F. Sobczakowa.** O takim związku nie wiemy.

**P. M. B.** W sprawach repatriacji zechce się Pan zwrócić o autorytatywne wyjaśnienie do Redakcji „Ilustrowanego Tygodnika Informacyjnego" pt. „Repatriant", Warszawa, ul. Puławska 12a, III ptr.

**P. A. Ohde, Poznań, 23 Lutego 6/7.** Niestety pomimo najszczerszych chęci przyjścia Panu z pomocą, informacji tych udzielić nie możemy, gdyż na razie nie posiadamy źródłowych wiadomości. Radzimy Panu zwrócić się osobiście w tej sprawie do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31 i do Izby Rzemieślniczej, ul. Mielżyńskiego 3.

**Stefan 13.** Burs dla chłopców w Poznaniu nie ma, natomiast są na prowincji w Szamotułach, Czarnkowie, Wągrowcu, Chodzieży, Wolsztynie, Krotoszynie, Jarocinie, Kaliszu, Turku i innych.

# Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

## Wartki nurt życia społecznego i kulturalnego Szamotuł

Zw. Powstańców Wlkp. z r. 1918/19, Koło Szamotuły, urządził ostatnio z okazji 28 rocznicy Powstania Wielkopolskiego uroczysty obchód o następującym programie: o godz. 10.30 nastąpiła zbiórka na dziedzińcu kina „Halszka", stąd wyruszono do Kolegiaty na uroczyste nabożeństwo, na którym patriotyczne okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. radca Forecki.

Po nabożeństwie odbyła się w kinie „Halszka" akademia o bardzo podniosłym przebiegu. Zagaił ją prezes Koła p. Dybizbański, po czym orkiestra odegrała hymn narodowy. Po udatnej deklamacji, piękne przemówienie, podkreślające ważność Powstania Wielkopolskiego z punktu historycznej racji stanu, wygłosił mecenas Tarka. Mówca przedstawił również zebranym podłoże historyczne powstania. Na dalszy ciąg akademii złożyły się popisy artystyczne, z których na szczególne podkreślenie zasługuje występ uczni szkolnych pod dyr. p. Szczerkowskiego oraz doskonale zgranej orkiestry szkolnej chłopców poniżej lat 12, a także starannie przygotowane deklamacje i recytacje na temat Powstania. Występ zespołu muzycznego i wspólny śpiew „Roty" zakończyły uroczystości. (ik.)

•

W ramach wykładu Uniwersytetu Powszechnego w ub. tygodniu wygłosił mecenas Gembalski odczyt na temat: „Prawo małżeńskie i majątkowe". Odczyt był tak ciekawie ujęty, że pobudził postawieniem i omówieniem zagadnień słuchaczy do żywej dyskusji. Szkoda, że wykład ten, podający w przystępnej i barwnej formie jedno z najważniejszych problemów prawnych, tak mało znalazł zainteresowania wśród miejscowego społeczeństwa. Ze względu na to, że zagadnienia te są ważne dla każdego obywatela, frekwencja na tego rodzaju wykładach powinna być dużo większa. (ik.)

•

Polski Zw. B. Więźniów Politycznych w Szamotułach urządził 8 bm. zabawę karnawałową w sali p. Sundmanna. Udział miejscowego społeczeństwa był duży. Dochód z zabawy przeznaczono na pomoc dla wdów i sierot po zamordowanych więźniach politycznych, których w Szamotułach jest specjalnie dużo. (ik)

•

Wydział Oświatowo-Kulturalny Powiatowej Rady Związków Zawodowych wystawił ostatnio w Szamotułach na sali p. Sundmanna 2 komedie Józefa Jary-Mirskiego: „Mundur swatem" i „Poseł czy kominiarz". Dekoracje, kostiumy, reżyseria i sama gra amatorów były tak staranne i dobre, że pomimo błahej treści utworów, publiczność była z przedstawienia bardzo zadowolona i bawiła się doskonale. Z artystów-amatorów na wyróżnienie zasługują przede wszystkim pp. Jan Huber i Jan Kubiak, których oklaskiwano przy otwartej scenie.

Dochód w wysokości 20 tysięcy zł przeznaczono na Pomoc Zimową. (ik)

•

Niezwykle żywotny Związek Zawodowy Kolejarzy Koło Szamotuły postanowił stworzyć własną spółdzielnię kolejową, której brak da się bardzo odczuć na tut. terenie. Na ostatnim zebraniu Związku w celu założenia w jak najkrótszym czasie spółdzielni wyłoniono specjalną komisję, w skład której weszli: prezes — p. Kłos, sekretarz — p. Tomczak, poza tym pp. inż. Stefański, Sipiński, Szukała i Jankowiak. We wsomnianym zebraniu wziął udział m. in. delegat wojewódzki p. Szukała. (ik)

•

Kierownik Sądu we Wronkach p. sędzia Matysiak mianowany został kierownikiem Sądu Grodzkiego w Szamotułach. Sędzia p. Gołaszewski przeszedł na stanowisko kierownika Sądu Grodzkiego do Wronek. (ik)

•

**Dla członków Spółdzielni „Czytelnik", Koło Szamotuły, uruchomioną jest biblioteka księgarni „Czytelnika" w Szamotułach przy Rynku. Biblioteczka zawiera przeważnie dzieła beletrystyczne i popularno-naukowe. Młodzież znajdzie tam szereg lektur szkolnych. Książki można zamieniać od godz. 17—18. Należy przynieść ze sobą legitymację lub kwit za wpłacony udział. (ik)**


**SZTANDARY**
**Chorągwie - Paramenta kościelne**
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
**JOZEF ŁOWIŃSKI**
Poznań, W. Garbary 20 (dawniej 45), tel. 39-05
**Liczne uznania za pracę**
6090.


### WRZEŚNIA

**Społeczeństwo wrzesińskie** obchodziło dnia 5 bm. uroczyście dzień wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym urządzono akademię na sali kina „Sfinks", na którą stawiły się gremialnie stronnictwa polityczne, organizacje społeczne, związki zawodowe i liczna publiczność.

Słowo wstępne wygłosił wicestarosta ob Czermanowicz. Dalej przemawiał przedstawiciel Wojska Polskiego. Orkiestra pod batutą ob. Lorka odegrała kilka utworów muzycznych. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Rotę".

**Muzum „Dzieci Wrzesińskich"**

Z inicjatywy starosty powiatowego we Wrześni p. Władysława Kołodziejczyka i przy współpracy Inspektoratu Szkolnego w najbliższej przyszłości ma być uruchomione Muzeum „Dzieci Wrzesińskich", w którym znajdować się będą dokumenty z okresu głośnych prześladowań dzieci wrzesińskich. Muzeum to ma również posiadać obszerny dział regionalny. Cały szereg eksponatów i dokumentów został już zabezpieczony, a równocześnie apeluje się do społeczeństwa wrzesińskiego o kierowanie dalszych do Inspektoratu Szkolnego we Wrześni.

Muzeum znajdować się ma w gmachu historycznej szkoły, która dzisiaj częściowo zamieszkała jest przez ludność cywilną. Dla mieszkańców tegoż domu Zarząd Miejski ma w najbliższym czasie wyszukać inne odpowiednie mieszkania.

Fakt powstania wspomnianego Muzeum przyjmuje społeczeństwo wrzesińskie oraz całe społeczeństwo wielkopolskie z największym uznaniem.

(W. J. C.)

### KONIN

**Kupiectwo powiatu konińskiego obraduje**

W Koninie na sali kina „Polonia" odbyło się dnia 2 lutego br. walne zebranie powiatowego Zrzeszenia Kupców w Koninie z udziałem przedstawicieli władz oraz delegatów Wielkopolskiego Związku Zrzeszeń Kupieckich.

## Leszno gościło pięciu posłów do Sejmu R. P.

W niedzielę, dnia 2 lutego br. Leszno pierwszy raz w swej 400-letniej historii miało możność gościć w swych murach pięciu posłów do Sejmu R. P. równocześnie. Pobyt ich nabrał specjalnego wyrazu, gdyż zbiegł się równocześnie z drugą rocznicą oswobodzenia Ziemi Leszczyńskiej przez sojuszniczą Armię Czerwoną.

Uroczystości zapoczątkował ustawowy akt wręczenia nowowybranym posłom listów wierzytelnych. Wręczenia listów dokonał przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej nr 32, mgr Bombicki w siedzibie Okręgowej Komisji, zwracając się z wezwanem do ob. ob. posłów, by odtąd nie szczędzili trudów i wysiłków w pracy nad konsekwentną odbudową Polski Ludowej.

W podobny sposób wypowiedzieli się również obecni na sali przedstawiciele społeczeństwa leszczyńskiego, życząc ponadto posłom powodzenia rychłych owoców ich pracy.

W godzinach południowych odbyła się w wypełnionej po brzegi sali kina „Polonia' akademia. Należy podkreślić, iż udział w niej wzięli nie tylko leszczyniacy, lecz również liczne delegacje ze starostami na czele ze wszystkich dziesięciu powiatów okręgu, które pragnęły skontaktować się ze swymi posłami jeszcze przed rozpoczęciem przez nich prac parlamentarnych.

Akademię otworzył z ramienia Okręgowego Komitetu Wyborczego ob. starosta Kazimierz Dziedzic, witając posłów ob. ob. Izydorczyka, Włodka, Rocha-Kowalskiego, Grajka i Kitę oraz wszystkich gości i zebranych.

Przemówienie posłów, którzy zabrali z kolei głos, nacechowane były troską o dobro Polski jak również wezwaniem do społeczeństwa, by darzyło zaufaniem swych reprezentantów w Sejmie.

Jako ostatni zabrał głos burmistrz Leszna ob. Ziarnkowski.

Wspólnym odśpiewaniem „Roty" zakończono niezapomnianą akademię. Piękne ramy całości nadała popularna orkiestra kolejowa, która wystąpiła ze swym smyczkowym zespołem pod batutą kapelmistrza Rabiegi.

Po akademii odbyła się skromna herbatka dla delegacyj z powiatów. St. M.

### INOWROCŁAW

Ubezpieczalnia Społeczna w Inowrocławiu ustanowiła na rok [illegible]lny 1946/47 dwa stypendia dla słuchaczy szkół wyższych w wysokości po 1 500 zł miesięcznie. Stypendium może być przyznane osobom, mającym stałe miejsce zamieszkania w Inowrocławiu wzgl. na terenie pow. inowrocławskiego i mogileńskiego i to, na studia ubezpieczeniowe, prawnicze, ekonomiczne, lekarskie, farmaceutyczne.

Pierwszeństwo w przyznaniu stypendium przysługuje dzieciom po pracownikach instytucji ubezpieczeń społecznych poległych na polu walki, zamordowanych przez okupanta, zmarłych wskutek działań wojennych.

Podania o przyznanie stypendium należy składać do Ubezpieczalni Społecznej w Inowrocławiu, ul. Solankowa nr 8 do dnia 15 lutego 1947 r. Do podania należy dołączyć: życiorys, poświadczenie obywatelstwa, świadectwo o stanie majątkowym studenta, świadectwo o stanie zdrowia, zaświadczenie uczelni i zaświadczenie o miejscu zamieszkania. (p.-wjc.)

### WILCZYN, pow. Konin

**Zapomniane miasteczko**

W powiecie konińskim na szlaku Konin—Strzelno leży do pewnego stopnia zapomniane, żyjące własnym życiem miasteczko Wilczyn.

W Wilczynie panuje ożywiony ruch handlowy i przemysłowy. Posiada on swój młyn motorowy, mleczarnię parową, spółdzielnię spożywców, Spółdzielnię rolniczo-handlową, i ostatnio założoną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej. Raz w miesiącu odbywają się tutaj jarmarki, które ożywiają cichą zazwyczaj mieścinę. Dotkliwie odczuwa się brak większych placówek przemysłowych, zwłaszcza budowlanych, dla zatrudnienia większej ilości pracowników. (pc)

### ŚWIEBODZIN (Ziemia Lubuska)

Dnia 31. I. 1947 r. odbył się w Świebodzinie Zjazd Rady Gospodarczej Ziemi Lubuskiej, na którym był obecny wicewojewoda ob. Kroenke z Gorzowa, wszyscy starostowie Ziemi Lubuskiej, przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej z Poznania oraz miejscowi przedstawiciele władz, urzędów, instytucyj, rzemiosła, handlu, przemysłu itd.

Omawiano najistotniejsze zagadnienia związane z zagospodarowaniem Ziemi Lubuskiej. Zebrani wysłuchali referatów oraz przemówienia wicewojewody, który nie szczędził mocnych słów pod adresem osób, z lubością konstatujących niektóre fakty, a nie umiejących zaradzić złu.

---

Związek Urzędników Państwowych przy Starostwie Powiatowym urządził zabawę kostiumowa, licznie popartą przez miejscowe społeczeństwo.

---

Dziatwa szkoły nr 1 wystawia jasełka. Całość, dzięki nauczycielce p. Zofii Kędzierskiej, była dobrze opracowana i odegrana przy wypełnionej sali.

---

Krążą tu od dłuższego czasu pogłoski, że do Świebodzina ze względu na swe centralne położenie na Ziemi Lubuskiej, ma być przeniesiona Ekspozytura Urzędu Wojewódzkiego z Gorzowa. Decyzję władz przyjęłoby z zadowoleniem nietylko miejscowe społeczeństwo, ale i wszystkie powiaty Ziemi Lubuskiej, gdyż Świebodzin leży w środku Ziemi Lubuskiej i ma najlepsze połączenia nietylko kolejowe, ale i szosowe. S.

### KROSNO n/O.

W dniu 1 lutego br. nadszedł do stacji kolejowej Krosno transport 46 koni unrrowskich, przeznaczonych dla tutejszego powiatu. Konie ulokowane przejściowo w majątku państwowym Zosienka, rozdziela specjalnie w tym celu wyłoniona komisja, złożona z przedstawicieli Powiatowej Rady Narodowej, Związku Samopomocy Chłopskiej, pełnomocnika Ministerstwa Ziem Odzyskanych, między najbardziej potrzebujących rolników, z pomiędzy których szczególnie uwzględnia się wdowy i sieroty po uczestnikach walk niepodległościowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że na powiat krośnieński przyznane zostało ogółem 440 koni, które, gdy nadejdą, pokryją w całości najniezbędniejsze zapotrzebowanie powiatu.

◇

W niedzielę, dnia 2 lutego bawił w naszym mieście na gościnnych występach Balet Kopińskiego z Warszawy. Dla społeczeństwa krośnieńskiego występ ten był prawdziwym dobrodziejstwem, gdyż życie kulturalno-oświatowe miasta znajduje się na nadzwyczaj niskim poziomie.

◇

I. Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego obchodziła w dniu 2 lutego br. uroczystość poświęcenia sztandaru i składania przyrzeczenia harcerskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa.

◇

**Krosno bez wody.** Wskutek uszkodzenia urządzeń wodociągowych pozostaje stare miasto od dłuższego już czasu bez wody. Wodę do użytku domowego czerpie ludność niekiedy z pomp, znajdujących się w kilometrowej odległości od miejsc zamieszkania. Stan ten przypuszczalnie trwać będzie do miesiąca marca. Społeczeństwo krośnieńskie słusznie odnosi się do kierownictwa wodociągów bardzo krytycznie. (Sg)

## Wojsko Polskie łączy się z ludnością cywilną Gostynia

Ostatnio odbyła się z inicjatywy referentki kultury i sztuki p. Brudzisz przy współpracy dyr. gimnazjum mgr. Jana Gruchały uroczysta akademia z okazji drugiej rocznicy wyswobodzenia Warszawy.

Słowo wstępne wygłosił dyr. gimnazjum, po czym przemawiał mjr Kolota. Przemówienie majora zostało nagrodzone burzą oklasków.

Najwspanialszą częścią akademii było wręczenie nagród i dyplomów żołnierzom bojownikom o wyswobodzenie Warszawy, którzy obecnie znajdują się w naszym powiecie.

Nagrody wręczał w imieniu powiatu starosta, w imieniu miasta Gostynia — burmistrz.

Nagrody oraz dyplomy otrzymali kpt. Balek, plutonowy Romaniuk Edward, kan. Gamankiewicz, bom. Chichłowski Marian, bom. Jaszewski Józef, kan. Strzałkowski Józef, bom. Stróż, kan. Turowski Tadeusz oraz bom. Chrust Jan.

W części artystycznej wzięli udział uczniowie tutejszego gimnazjum oraz chór mieszany pod batutą p. Czesława Rybskiego. Pieśni solowe wykonał p. Łagodziński.

Całość, z uwagi na to, że udział brali uczestnicy walk o wyswobodzenie Warszawy, cieszyła się wielkim powodzeniem.

Wysłano telegram do Marszałka Rola-Żymierskiego. Kw.

### GÓRA, pow. Jarocin

Amatorski Teatr Ludowy przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Górze, wystawił dnia 2 lutego br. komedię ludową w 3 aktach pt. „Ten głupi Franek". Amatorzy ze swych ról wywiązali się doskonale. Ze względu na wielkie zainteresowanie publiczności, sztuka powtórzona zostanie w dniu 16 bm. Czysty zysk przeznacza się na zakup książek do organizującej się biblioteki. (ls)

## KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

## Z posiedzenia M. R. N.

### Wprowadzenie publicznej kontroli mieszkań — O zniesienie podwyżki opłat w szkołach zawodowych

Ostatnie obrady Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie, którym przewodniczył p. M. Piekarski, charakteryzowała żywa dyskusja nad aktualnymi sprawami. W czasie dyskusji padło wiele trafnych uwag, dotyczących społecznych zagadnień miejskich.

Nim przystąpiono do właściwego porządku obrad, stwierdził przewodniczący p. Piekarski, że z uwagi na wybór Prezydenta Rzplitej i ukształtowanie się rządu zebranie radnych miejskich nosi szczególnie uroczysty charakter, a praca nad ugruntowaniem demokratycznej Polski wkracza w okres większej intensywności. W związku z tym MRN zapewnia, iż nadal stać będzie na straży powierzonych sobie obowiązków. Po odczytaniu orędzia Prezydenta Polski i poinformowaniu o składzie nowego rządu wzniesiono okrzyk na cześć władz państwa.

W swym sprawozdaniu za miesiąc styczeń, odczytanym w zastępstwie prezydenta, podał wiceprezydent do wiadomości, że niedobór finansowy obniżył się do sumy 2 102 490,29 zł. Sytuacja aprowizacyjna była gorsza niż w grudniu, szczególnie zaś jeśli chodzi o węgiel, którego brak także na wolnym rynku. Na terenie Ośrodka Zdrowia założono gabinet roentgenowski, otrzymano również tran dla dzieci ubogich, nie korzystających z ubezpieczenia. Odbyto konferencję w sprawie odbudowy pomnika Chrobrego.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos w imieniu klubu PPR ob. Kordys, zauważając, że sprawozdania zarządu miejskiego nie stoją na wysokości zadania, zwłaszcza jeśli chodzi o gospodarkę miejską i plany na najbliższą przyszłość, gdzie pomija się najważniejsze momenty. Stwierdził dalej, że w dobie dzisiejszej rzeczywistości w której oświata jest kardynalnym zagadnieniem, nie wolno budżetów miejskich naprawiać kosztem szkolnictwa. I dlatego niezgodne z ustawą jest ostatnie podwyższenie opłat w szkołach zawodowych do 500 zł, przeprowadzone w dodatku w ciągu roku szkolnego. Wypowiedzi członka prezydium MRN Kordysa przyjęto oklaskami. Prócz tego ob. Kordys poruszył sprawę oddania sali Teatru Miejskiego potrzebom kulturalno-oświatowym wojska, która mimo uchwały nie ruszyła dotąd z miejsca, oraz podał projekt nowego pomieszczenia dla szkoły dokształcającej. Reasumując swe uwagi, wysunął radny Kordys analogiczne dezyderaty pod adresem zarządu miejskiego.

Radny Jenek stawił wniosek nagły o stosowanie jak najdalej idących oszczędności w gospodarce miejskiej z tym, że charakter wydatków poczynionych przez prezydenta miasta B. Kubackiego nie przekonywuje MRN co do ich celowości. Wniosek ten MRN uchwaliła.

Wiceprezydent Szlaferek odpowiadając na dezyderaty radnego Kordysa wyjaśnił, że sprawa sali Teatru Miejskiego była już z przedstawicielami wojska omawiana i będzie załatwiona pomyślnie, opłaty szkolne są zaś niejednolite, gdyż wyróżnia się pewne grupy społeczne.

Następnym punktem obrad było rozpatrzenie prośby Seminarium Duchownego w Gnieźnie o zamianę parcel, na którą MRN wyraziła jednogłośnie swą zgodę. Sprawę podwyższenia opłat za czyszczenie ulic, proponowanego przez zarząd miejski z powodu podwyższenia robocizny, postanowiono na wniosek r. Kordysa przekazać komisji finansowo-budżetowej, która rozpatrzy możliwości budżetowe, by nie obciążać zbytnio świata pracy, tym bardziej, że podwyżka jest proponowana w dużej wysokości (z 7,50 zł na 22 zł za 1 m kw.).

Szeroką dyskusję wywołała sprawa wprowadzenia w Gnieźnie publicznej gospodarki lokalami mieszkalnymi, zwłaszcza zaś rozplakatowanie afiszów bez uprzedniego zaznajomienia z ich treścią Rady Miejskiej.

Rozpatrując sprawę przejęcia przez miasto obiektów poniemieckich MRN ustosunkowała się pozytywnie do podjęcia kroków w kierunku objęcia fabryki luster przy ul. Lecha 12, farbiarni i pralni chemicznej oraz fabryki chemicznej „Flora". Odrzucono natomiast projekt przejęcia mleczarni „Unitas" oraz stworzenia w składnicy materiałów budowlanych przy ul. Sienkiewicza pomieszczenia dla taboru miejskiego.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru komisji przeciwpożarowej mającej za zadanie zapobieganie niebezpieczeństwu pożarów.

W związku z wniesieniem prelimińarza budżetowego r Kordys stwierdził, że Rada Miejska w tak ważnej sprawie chciałaby wysłuchać sprawodania prezyd. miasta i zapoznać się szczegółowiej z polityką finansową miasta. Przedstawiony przez wiceprezydenta Szlaferka, w zastępstwie nieobecnego prezydenta, preliminarz budżetowy po zestawieniu wydatków w sumie około 74 mil. zł i dochodów w wysokości około 61 milionów złotych, wykazuje niedobór około 13 milionów zł. Preliminarz ten postanowiono oddać komisji finansowo-budżetowej do unormowania.

W wolnych głosach r. Sobański, członek prezydium MRN powiadomił zebranych, że wszczęto już prace, związane z realizacją uchwały uprzemysłowienia Gniezna. Po omówieniu paru innych spraw, posiedzenie zakończono. Sprawozdania przewodniczącego komisji kontroli społecznych odłożono z braku czasu do następnego posiedzenia. (pr)

†

Dnia 1 lutego 1947 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza matka, kochana, droga teściowa. babka i prababka, śp.

z Moellenbrocków

**Aniela Laknerowa**

przeżywszy lat 91.

Pogrzeb odbył się dnia 4 lutego br. w Bydgoszczy.

W ciężkim smutku pogrążeni

**syn, synowe i rodzina**

Poznań, Bydgoszcz, Gołańcz. 7749

†

Dnia 9 lutego 1947 r. zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, syn i brat, śp.

**Józef Kortyla**

przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 lutego, o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego. Msza św. odprawiona zostanie w tym samym dniu o godz. 9-tej w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.

Strapiona

**żona i rodzice z córką**

Poznań, Półwiejska 31, m. 9. 7743

†

Dnia 10 lutego 1947 zmarł długoletni pracownik naszej instytucji, śp.

**Edmund Styczyński**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godz. 11,45 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Cześć pamięci Zmarłego.

**Miejska Poznańska Kolej Elektryczna**

**Dyrekcja 2-242 Rada Zakładowa**

†

Dnia 8 lutego 1947 zmarł po krótkich cierpieniach, nasz drogi, ukochany wychowawca, śp.

**Erazm Tuczyński**

**drogerzysta**

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 bm., o godz. 10,45 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, o czym zawiadamiają strapieni

7900 **wychowankowie**

Poważna instytucja **poszukuje** z a r a z

**garaży**

dla samochodów osobowych i ciężarowych

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań Ratajczaka 7 pod „2,427" 7876

**Kupimy** natychmiast

**młynek do mielenia szkła**

wzgl. większą partię szkła mielonego

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,444" 7888

**Bal**

**„Caritas Academica"**

**15. II.**

**w Au'i Uniwersytetu Poznańskiego**

początek o godzinie 21

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami

Bilety zł. 200,— dla studentów zł. 100,—

Strój balowy nie obowiązuje!

Bufet własny — występy artystyczne

Dwie orkiestry doborowe J. Popiałkiewicza

Stoliki zamawiać oraz zaproszenia otrzymać [illegible] w C. A. — Libelta 3, od godz. 11—15 784

**Kupujemy łom srebrny**

oraz wszelkie wyroby **ze srebra i złota**

**„JUWELIA"** St. Hirsch i J. Piątek

Poznań, ul. Mielżyńskiego 16. Tel. 33-21 7000

**Wieczne pióra stalówki**

księgi handlowe, art. biurowe, przybory szkolne techniczne, kalkę techniczną — taśmy maszynowe

**Kalkę maszynową**

**Matryce - Woskówki**

itp. kupuje każdą ilość

SKŁAD PAPIERU

**„ARIA"** Poznań, Szkolna 10

Telefon 25-47 7552

HURTOWNIA KOSMETYKÓW

**BORYS i Ska Poznań**

Zygmunta Augusta 10, telefon 23-82 5881

**Bielizna damska i dziecięca**

**Bogdan Wiese i Ska**

Poznań, 27 Grudnia 16 I piętro

tel. 20-88 — Sprzedaż hurtowa 6627

**NAJLEPSZA PASTA DO ZĘBÓW PRODUKCJI KRAJOWEJ**

SMAK SILNIE MIĘTOWY

2-31

**Hurtownia Wyrobów Włókienniczych i Galanteryjnych**

**A. Kaczmarek**

Poznań, pl. Wolności 14

7889 Telefon 21-07

**Przetarg nieograniczony**

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12 ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na zakup:

1 wiertarki elektrycznej na prąd zmienny 220 V
1 wiertarki szlifarki dentystycznej na prąd zmienny 220 V
1 reflektor dościeniowy
1 sterylizator elektryczny mały na prąd zmienny 220 V
1 sterylizator na gaz
zęby w garniturach
i inne artykuły dentystyczne.

Oferty należy umieścić w nieprzejrzystej kopercie i złożyć do dnia 17. II. 1947 r., godz. 10-tej w Sekcji Gospodarczej Ubezpieczalni Społecznej pokój 233, II piętro z napisem:

„Oferta na aparaty dentystyczne i materiał dentystyczny."

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17. II. 1947 r., o godz. 12-tej. W ofercie należy podać nr rejestru handlowego.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę oraz swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego. 7893

**Poważne przedsiębiorstwo państwowe**

przyjmie na dobrych warunkach

**księgowego - bilansistę**

**kierownika planowania**

**kierownika rozdzielnictwa.**

Reflektuje się tylko na wybitne siły z odpowiednią praktyką w dziale aprowizacji.

Szczegółowe oferty z życiorysem odpisami świadectw do „Głosu Wielkopolskiego" nr 7819. 7819

**Ceratę różną**

**kupuje stale**

przedstawicielstwo fabryki wózków dziecięcych i scyzoryków

**„Tanie Źródło"**

Poznań, Plac Bernardyński 4. - Tel. 32-01 7854

P. K. O. V — 4499

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47** 6277

**Czysty wosk pszczeli**

zakupuję

każdą ilość.

**W. FALKIEWICZ**

Poznań, ul. Łukaszewicza 30. 7881

**Kursy** pisania na maszynie **Kursy**

5735

Kupno, sprzedaż, naprawa **MASZYN BIUROWYCH** to także odbudowa kraju, to sprawa [illegible] i specjalność firmy **PIOTR PIE[illegible]ZYCKI** Poznań al. Mar[illegible]wskiego 26 w podworzu — tel. 23-62

## Lekarskie

**Lecznica** dla kobiet. Cicha 17, tel. 43-44. 6952

**Mgr Kuntzówna** specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34 m. 4, tel. 94-34, 10-12, 16-17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 6367

## Wolne posady

**Gosposia** lub pomoc domowa, uczciwa, z dobrymi referencjami może się zgłosić na stałą posadę, utrzymaniem, dobre wynagrodzenie. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „2,353". 7540

**Zarząd** Miejski w Zielonej Górze poszukuje kandydata na sekretarza miejskiego. Wymagane: średnie wykształcenie, kurs samorządowy oraz dłuższa praktyka w samorządzie na kierowniczych stanowiskach. Uposażenie według grupy VII + dodatek służbowy. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Miejski w Zielonej Górze do dnia 28 lutego 1947 r. 2-188

**Księgowa** dobra siła, potrzebna. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 7652.

**Krojczyni** z praktyką na bieliznę damską i męską potrzebna. Zgłoszenia: Ł. Konieczny, Poznań, Dąbrowskiego 54 m. 7. 7416

**Służącą** wykwalifikowaną przyjmę zaraz. Adr. wskaże „Głos Wielkopolski" nr 7688.

**Potrzebna** gosposia, traktowanie i wynagrodzenie dobre. Najchętniej z prowincji. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7664.

**Pomocnica** domowa do jadłodajni potrzebna. Mylna 3, Czyżak. 7575

**Panienkę** do dwojga dzieci, sowicie wynagrodzę. Grottgera 12 m. 4. 7583

**Potrzebni** dwaj pomocnicy krawieccy, spodniarz i ręczniarka, zaraz. M. Focha 76 m. 6. 7597

**Przychodnia** panienka do dziecka potrzebna. M. Focha 76 m. 6. 7598

**Krawcowa** na męską pracę. Szamarzewskiego 26a m. 4. 7615

**Majster** (karmelkarz) może się zgłosić. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7619.

**Maszynista** obeznany lokomobilą „Lanza" potrzebny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7617.

## Rożne

**Kołdry** stare przerabiam, nowe szyję. Kroczyński, Grobla 1a m. 4. 7391

**Uczciwej**, dobrej gosposi gotowaniem do trzech osób. Pensja i warunki dobre. Słowackiego 34 m. 3. 7741

**Poszukujemy** zaraz: młodszego księgowego(ej) — księgowość przebitkowa, 2 rutynowanych pracowników biurowych, biuralistkę z maszynopismem. Oferty z życiorysem do „Głosu Wielkop." nr 7740

**Pomoc** domowa, gotowaniem, uczciwa, z dobrymi referencjami może się głosić na stałą posadę. „Henia" św. Marcin 68 m. 4. 7776

**Kotlarza** miedz., 2 uczni, 1 ślusarza spec. na maszyny piwowarskie, przyjmie. H. Sroczyński, M. Focha 31. 7762

**Chłopiec** do posyłek potrzebny. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7763.

**Dziewczyna** znająca pracę w restauracji potrzebna. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 7774.

**Praktykantka** biurowa zaraz potrzebna. Zgł. osobiste „Nowe Osiedle", Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa, ul. Grottgera 13. 7758

**Dziewczyna** do wszystkiego bez gotowania, uczciwa i czysta, potrzebna, warunki dobre. Zgłoszenia ul. Słowackiego 23 m. 9, od 1—3 i od 6—8. 7756

**Potrzebna** pomoc domowa przychodnia, zaraz, od rana do wieczora. Zgłoszenia od godz. 3 po poł. Marynarska 14, I ptr. 7752

**Osoba** uczciwa do pomocy domowej, 4 osoby może się zgłosić, pierwszeństwo mają samotne. Poznań, Woźna 10, Krawat „AS". 7745

**Dziewczyna** gotowaniem, zaraz potrzebna, Focha 78, Skład towarów krótkich. 7744

**Dziewczyna** uczciwa do prac domowych, warunki dobre. Sklep cukierków, Fredry 1. 7799

**Pannę** do sprzedaży papierosów w lokalu Continental, lat 18—19. Zgłoszenia osobiście w szatni restauracji Continental, św. Marcin 36. 7795

**Pomoc** domowa uczciwa, czysta zaraz. Zgłoszenia Potworowskiego 2 m. 5, między 14—18. 7794

**Potrzebna** pracownica domowa z dobrym gotowaniem na wyjazd do Sopot. Kościelna 28 m. 4, 5—7 wiecz. 7425

**Akwizytora(ki)** Poznań i prowincja do sprzedaży ziół poszukujemy. Oferty z refer., podaniem warunków „Głos Wielkopolski" nr 7820.

**Krawcowa** samodzielna zaraz. Chełmońskiego 9 m. 7a. 7818

**Szwajcara** samotnego, sobora nieduża, przyjmie gospodarstwo, Śrem, Mickiewicza 42. 2-234

**Gosposia** oraz dziewczyna do wszelkich prac potrzebna na majątek. Of. „Głos Wielkopolski" nr 2-223.

**Hafciarki**

na sztandary

**potrzebne zaraz**

Płacę na godz. 35 zł. premię i wszelkie doj.

**Kędzierska**

Poznań, — Górczyn, ul. Zgoda 20. 7023

Potrzebny zaraz **pomocnik obuwniczy.** Zgłoszenia Teatr Wielki, pokój 21. 2-241

**Dziewczyna** przychodnia, kilka godzin dziennie, może się zgłosić. Teofil Włodarczak, Stary Rynek 92, wejście z Wronieckiej. 7869

**Gosposia** potrzebna zaraz. Zgłoszenia Wrocławska 52, **skład artyk. damskich.** 7858

**Bieliźniarka** na bieliznę męską. św. Józefa 6 m. 21. 7852

**Pomoc** domowa potrzebna 2—3 razy tygodniowo, referencje. Inżynier Jakimowicz, pl. Wolności 14. 7851

**Uczennica** do składu papieru potrzebna. Wodna 13. 7842

**Potrzebna** pomoc domowa czysta, staranna z gotowaniem. Działowa 11 m. 3, narożnik pl. Wielkopolski 7841

**Uczeń** piekarski potrzebny zaraz. Szamarzewskiego 11. 7840

**Dziewczyna** uczciwa i czysta, umiejąca gotować, potrzebna zaraz, ul. Daszyńskiego 119 m. 6. 7837

**Samodzielna** dziewczyna do pracującego małżeństwa na wyjazd, Szczecin. Strzelecka 28, piekarnia. 7827

**Ślusarza** narzędziowego wzgl. obrabiarkowego młodszego, przyjmie Hankiewicz S-ka, Staszica 21. 7826

**Przychodnia** do prac domowych oraz panienka do dzieci potrzebna. Strzelecka 28 (piekarnia). 7814

**Gosposia** samodzielnie prowadząca gospodarstwo na wyjazd do Warszawy potrzebna zaraz. Zgłoszenia Babińskiego 7, II ptr. od 3 do 5 po południu. 7887

## Szuka posady

**Od 1. IV. 1947 r. wolny jest rządca-administrator,** doświadczony i rutynowany rolnik z średnim wykształceniem fachowym i 20-letnią praktyką. Łaskawe oferty „Głos Wielkopolski" nr 2-206.

**Po** maturze i praktyce zimowej przyjmę posadę, 5 godz. dziennie, biurową, ewtl. w drogerii. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7594.

**Inteligentna** panienka przyjmie pracę u kulturalnych do dzieci ewtl. inną. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7603.

**Gosposia** zaufana poszukuje posady do 1 lub 2 osób. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7691.

**Szofer** kawaler, czerwone prawo jazdy zmieni posadę (1½ roku w warsztacie) zaraz lub później. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7670.

**Stawiam** bańki, przyjmę dyżury. Saperska 79 m. 1. 7608

**Cholewkarz** poduczony w 3-cim roku szuka posady. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7777.

**Księgowy** bilansista szuka posady doryw'czo. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7247.

**Początkująca** księgowa poszukuje posady w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7788.

**Przyjmę** pracę domową u samotnego, miejscowość obojętna. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7787.

**Starsza**, uczciwa, poszukuje posady gospodyni. Ostrów, ul. Szpitalna 14. 2-227

**Biuralistka** młoda z 6-cio letnią praktyką szuka posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7821.

**Fryzjer** męski szuka pracy, miejscowość obojętna. Niedzielski, Czarnków, Tadeusza Kościuszki 22. 7737

**Cukiernik** poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7864.

**Ogrodnik** samodzielny, żonaty, szuka posady. Fertykowski, Dąbrówka, poczta Mogilno. 7850

**Przyjmę** posługę na Jeżycach, 2 × w tygodniu. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7830.

**Poszukuję** posady jako gosposia do państwa bezdzietnego. pl. Kolegiacki 13 m. 9. 7301

## Nauka

**Kursy** pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki — Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 6074

**Kto** udzieli korepetycji arytmetyki handlowej i matematyki. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7586.

**Tańców** nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7294

**Kursy** stenografii i pisania na maszynie, wpisy. Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 7686

**Korespondencyjne** kursy księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 2-233

**Angielskiego** lekcji i konwersacji udzielam Skarbowa 15 m. 12. 7836

## Osobiste

**Halo uwaga!** Nadeszły najnowsze szlagiery w świeżym transporcie płyt gramofonowych. Sprzedaż również bez dostarczenia starych płyt. Również polecamy noże do cięcia szkła i wielki wybór w harmonijkach ustnych. — **„Emka", Wrocławska 30.** 7544

**Uwaga!** Proszę odebrać zegarki w terminie 14-dniowym. Zegarmistrz E. Mikłaszewicz, Poznań, Mickiewicza 5, mieszkanie Wierzbięcice 66 m. 4. 7759

## Sprzedaże

**Meble** różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6423

**Instrumenty** muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuje do naprawy Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 2b. 1-575

**Tapety, wycieraczki** poleca Zb. Waligórski, Wielka 9, I ptr., tel. 23-08. 6054

**Pianina** poleca korzystnie: Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 7022

**Fotografie** nagrobkowe — (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 28. Prowincję informujemy listownie. 2-3

**Łóżka**, szafy, toaletki, szafki nocne, oddzielnie oraz komplety, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6436

**Gabinet** męski, orzech kaukaski, wykonanie gwarantowane, okazja! Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6430

**Guziki**

do kostiumów — ubrań i płaszczy. T. ANDRZEJEWSKI, Poznań, ul. Szkolna 12. 6446

**Radioodbiorniki**, lampy radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie, płyty. Sprzedaje — kupuje **„Radiomechanika"** — Poznań, św. Marcin 25. Telefon 12-38. 6812

**Biurka** — szafy — stoły — krzesła — kompletne pokoje biurowe, korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6433

**Kapce** damskie, dziecięce i bambosze. Bogusławskiego 19a m. 6. 7205

**Pianina** najkorzystniej u Drygasa, Skarbowa 15. 7529

**Samochód osobowy**

**Opel**

6 cyl. w bardzo dobrym stanie sprzedamy Ulica Górki 13-15. Tel. 65-70 7634

**Radioodbiorniki** sieciowe, bateryjne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtaniej Dom Radiowy, św. Marcin 45a. Warsztat napraw. 7026

**Owczarka** alzackiego, 7 mies. sprzedam. Górecka 81. 7592

**Sprzedam** przyczepkę do samochodu osobowego — Focha 33, skład, Makowski. 7643

**Samochód** półciężarowy 1 tonowy marki Borgward, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Środa Wielkp. ul. Kościuszki 39. 7518

**Palniki** oraz uchwyty z odblaskami do lamp naftowych po cenach fabrycznych dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 7524

**Sprzedam** skład nadający się na każdą branżę lub hurtownię przy głównej ulicy. Informacje Daszyńskiego 59, kwiaciarnia, tel. 14-96. 7667

**Walce** młyńskie 600×300 Kapler, stan dobry, 120 tys zł 500×300 żeliwne, typ nowoczesny, 180 tys. zł zaraz sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7573.

**Kamienice** ko[illegible] piętrową przy Wierzbięcicach sprzedam. 2 miliony trzysta tysięcy. Metelski św. Marcin 13. 7711

**Radio** „Imperial" uniwersalne, 7 lampowe. Madalińskiego 7 m. 9, Wilda, od godz. 17—20. 7620

**Sprzedam**

**Wytwórnię trykotarską**

kompletnie urządzoną w pełnym biegu. Oferty Biuro Ogłoszeń PAR Poznań, Ratajczaka 7 pod 2,441. 7885

**Kamienicę** 3 piętrową, 2 składy. Milion osiemset, względnie połowę, sprzedam. Metelski św. Marcin 13. 7711

**Szafa** do rzeczy w dobrym stanie na sprzedaż. Małeckiego 36 m. 1. 7783

**Obrazy** Wyczółkowskiego, Grottgera, Stanisławskiego, dywan 3½×4 sprzedam. Poznańska 50 m. 7. 7779

**Ciemna szafa** kuchenna, 2 krzesła, szafka. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 7778.

**Bibliotekę** dębową sprzedam lub zamienię na bufet. Potworowskiego 4 m. 5. 7775

**Hohner** 80, wózek Kon-Kor Poplińskich 9 m. 2. 7764

**Przetaki**, sita do mąki, mleka, w wielkim wyborze, oraz inne art. domowe poleca znana F-ma M. Błaszkiewicz, Zamkowa 6 dawn. A. Pohl. 7785

**Ubranie** popielate, nowe, futro duże, męskie, sprzedam. Szewska 15 m. 6. 7765

**Stół** rozciągany i 6 krzeseł. Kwiatowa 2 m. 5. 7767

**Kombinezon** skórzany, łóżeczko dziecięce żelazne, sprzedam. Zielona 5 m. 7. 7766

**Wózek** dziecięcy w dobrym stanie, sprzedam. Hetmańska 27 m. 8. 7769

**Sprzedam** dobre wkładki w łóżko, stolik okrągły. Szwajcarska 41 m. 2. 7757

## Warsztaty samochodowe

ul. Dąbrowskiego 29, sprzedadzą zaraz silnik ropny, stały, mocny 250 H. P. Samochód osobowy marki Opel-Super. 7891

**Sprzedam** jadalnię i gabinet w bardzo dobrym stanie. Ul. Matejki 40/41 m. 10. 7748

**Maszynę** do szycia, marki Pfaff, sprzedam. Ul. Wojskowa 21 m. 3. 7805

**Biblioteka** i biurko dębowe, oraz szafa do garderoby dwudrzwiowa i kredens kuchenny na sprzedaż. Jan Jur, zakład stolarski, Sczanieckiej 3. 7801

**Radio** Telefunken, Super, 3-zakresowy, zmienny z okiem, sprzedam okazyjnie. Podolska 25 (Sołacz). 7771

**Parcelę** 1330 m, św. Roch, sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 7800.

**Ford** — Eifel na chodzie rejestrowany prywatnie „Motor — car". Paderewskiego 7, tel. 26-08. 7873

**Sprzedam** radio uniwersalne Blaupunkt i maszynę do szycia, gabinetową Junker. Winklera 7 m. 2, od godz. 1 do 4-tej. 7761

**Kamienica** trzypiętrowa, oficyna, dwa składy, dochodowa, 1.800.000 lub połowa, kamienica trzypiętrowa, oficyny, 4 składy, jeden wolny 1.500.000, gospodarstwo 200 mórg pszennej ziemi, dom pięciopokojowy, bez inwentarza, 1.900.000, gospodarstwo 50 mórg pszennej, dom trzypokojowy, bez inwentarza, 600.000, pow. Żnin, spieszznie sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 7798

**Sprzedam** dom i plac w śródmieściu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7791.

**Dynamówka** 6 V, remi delko, skrzynka biegów do motocykla B. M. W. Magneto, fotelik do biurka skórą wyściełany, jasny, łóżko składane z materacem, wisówka na 200 l. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7789.

**Okazyjnie** sprzedam urządzenie składowe. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7786.

**Futro** damskie, spód chomiki, okazyjnie. Niegolewskich 8 m. 11. 7823

**Buty** oficerskie nr 42. Górczyn, Częstochowska 16 m. 3. 7832

**Buty** turyst.-narciarskie, 43, sprzedam, tel. 17-86. 7883

**Polowczyk** piękny okaz, 1/2 roczny. W. Jagiełły 5 m. 10. 7878

**Stoły** składowe z gablotkami oszklonymi. „Motorcar" Paderewskiego 7. 7874

## Auto osobowe

4-cylindrowe, marki „Stoever - Greif", na chodzie, korzystnie do sprzedania. Wiadomość ul. Mickiewicza 36 m. 11. 7824

**Karakuły** Buchara, prima 125 długość, św. Marcin 20/2, od 1—3. 7870

**Dziurkarkę** do bielizny i okrętkową maszynę. św. Józefa 6 m. 21. 7853

**Wózek** dziecięcy, sprzedam Wybickiego 1 m. 4. 7843

**Nożyce** do cięcia tektury, piłka mechaniczna na żelazo, Chlebowa 14. 7839

**Radio** Mende 3 zakresy klawiatura, stalowe lampy z okiem magicznym. Szwajcarska 29, m. 2. 7833

**Radio** uniwersalne sprzedam. Strzelecka 14 m. 1a. 7836

**Samochód** (osobowy) w bardzo dobrym stanie, sprzedam okazyjnie. Poznań, ul. Poznańska 74 m. 4, godz. 9—3-ciej po poł. 7796

**Philips-super**, czerwone lampy, magiczne oko, 3 zakresy, stan bardzo dobry. Daszyńskiego 56 m. 11, od 16-tej. 7834

**Do maszyny** do szycia stół szafkowy. Fabryczna 37 m. 21. 7822

**Korzystnie** buty cholewami, czarne ubranie, uniwersalny „Philips". Półwiejska 24 m. 6. 7812

**Maszyna** do wyrobu papy, kompletna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7809.

**Radio** „Telefunken", 6-cio lampowe, zmienny, sprzedam. Wielkopolska 7 m. 3, Sołacz. 7807

**Materace**, leżanki, tapczany, fotele. „Rekorda", ul. Kurzanoga boczna Ratuszowej. 2-145

**Pianina** pierwszorzędne i Fisharmonie. Zygm. Augusta 3, tel. 92-37. 2-211

## Kupna

**Sznurki** oraz szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe kupujemy — „Artebe", Kantaka 10 . 1-302

**Konie** na rzeź kupuje St. Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. Własny samochód do dyspozycji. 5618

**Lakier**, pokost i pędzle skupuje Zakład malarski, Półwiejska 3, m. 20, od godziny 8—9 i od 13—15. 5879

**Maszyny**, narzędzia do obróbki drzewa i metalu kupuje Dom Handlowy „Okazja", Grobla 1b. 1-578

**Kupuję** meble używane. Ludkiewicz, Żydowska 6, skład. 6499

## WEŁNĘ

owczą surową stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych, Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40. 5890

**Pasy** skórzane, parciane, gumowane, kupuje po najwyższej cenie — „Hatech" Marcina 65. 7009

**Maszyny** do pisania, liczenia, powielacze, kupuje, sprzedaje, fachowo naprawia. „Rema", Poznań, św. Marcin 5, tel. 44-07. 6087

**Węże** parciane, nowe i używane, kupuje stale — „Hatech", Marcina 65. 7008

**Pompy** oraz silniki elektryczne, kupuje St. Duchowski, Poznań, Mielżyńskiego 16. 6997

**Balony** o pojemności 50 do 60 litrów, kupujemy stale. Hurtownia Drogeryjna — Poznań, Półwiejska 39, telefon 19-63. 7526

**Srebro**, łom, kupuje po najwyższych cenach. — „Farmachemia", Poznań, ul. Libelta 11. 7545

**Motory** elektryczne kupuje stale f-ma „Energia". Poznań, 23 Lutego 23 (dawniej Pocztowa) tel. 34-92. 2-68

**Palniki** do spawania kupuje po najwyższej cenie — „Hatech", Marcina 65. 7011

**Kupię** jadalnię nowoczesną, używaną. ul. Limanowskiego 25 m. 18, godz. 17—19. 7605

**Tokarnię** 1,5 m z skrzynką Nortona kupimy. Warsztaty Samochodowe, ul. Górki 13 m. 15, tel. 65-70. 7635

## WEŁNĘ owczą

stale kupuje po najwyższych cenach i wymienia na włóczki kolorowe oraz tkaniny, także za pośrednictwem poczty.

— WEŁNA —

Czesław Białecki

SKUP - WYMIANA - HURT.

POZNAŃ,

ul. Roosevelta 19, tel. 70-57

Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 54, tel. 33-13

Biura czynne od 8—15, w soboty od 8—13. 7735

**Poszukujemy** 2 resory przednie do „Betforda" 3 ton, chłodnicę do silnika „Ford" 2 cyl. samoch. ciężarowego. Oferty pod „Samopomoc Chłopska" Nowawieś, p. Wronki, pow. Szamotuły, tel. Wronki 18. 7613

**Wagę** dziesiętną, 50 kg w dobrym stanie kupimy zaraz Sołacka 19, tel. 96-28. Stacja Doświadczalna. 7666

**Willę** całą wypaloną kupię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7574.

## Kupimy ciągnik

w pierwszorzędnym stanie.

Oferty z podaniem marki, mocy, obecnego stanu i ceny do „Gł. Wielkopolskiego" pod nr 7728.

**Przyczepkę** do motocyklu kupię. Kopczyńskiego 29 m. 1. 7892

**3 nosze** sanitarne kupimy. Centrala Produktów Naftowych, Poznań, pl. Wolności 16, pokój 94. 2-235

**Barak** kupię. Oferty ceną do „Głosu Wielkop." nr 7727.

**Drut** pocynkowany oraz liny, grubość drutu od 2 1/2—4 mm kupuje każdą ilość wytwórnia siatek drucianych. św. Marcin 32. 7872

**Centrokomis** kupuje stale kapelusze Velour, filcowe, Marcinkowskiego 19. 7214

## Wszelkie chemikalia

kupuje

Spółdz. Fabryka Chem.-Farm. Poznań,

Wrocławska 39, tel. 6-42 7433

**Motocykl** 100 do 200 cm, dobrym stanie, na starter kupię. Poznań, Słowackiego 39 m. 9. 7780

**Kupię** dom w Poznaniu, może być z małym remontem, pośrednicy wykluczeni. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7768.

**Kupię** pieska 3—5 mies., czysta rasa ang. terier. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7773.

**Ogród** Zoologiczny zakupi gołębie: pawiki, rasy angielskiej oraz gile. 7817

**Posiadam** urządzenie oraz częściowo towar drogeryjny, oczekuję propozycji. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7835.

**Wspólnika** (cichego) gotówką 500.000 poszukuje natychmiast poważne rentowne przedsiębiorstwo przemysłowe. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7804.

## Wolne lokale

**Jedną** izbę na przedmieściu samotnej, spokojnej osobie. Oferty nr 440 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. 7844

**Pokój** służbowy dla stróża, małą rodziną. Dąbrowskiego oddam. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 2,433. 7879

**Odstąpię** mieszkanie wyremontowane, komfort 5 pokoi, centrum, św. Marcin, za cenę własnych kosztów. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7760.

## Szuka lokalu

**Ubikacji** na cichy warsztat poszukuję. Skarbowa 15, m. 6. 7528

**Poszukuję** jednego lub dwóch pokoi z kuchnią za zwrotem kosztów remontu i oddam dwupokojowe mieszkanie niesłoneczne przy Focha i Śniadeckich. Zgłoszenia kierować tel. 34-77, Mickiewicza 36 m. 9. 7485

**Garażu** Łazarz lub okolica, szukam, tel. 65-20. 7653

**Student** medycyny, dobrze sytuowany szuka pokoju w śródmieściu, zaraz. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7678.

**Poszukuję** pokoju pustego w zamian możność ćwiczenia na pianinie. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7674.

**Materialnie** niezależny, spokojny, uczciwy, szuka pokoju możliwie zaraz przy kulturalnej rodzinie. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7679.

**Dwupokojowe** kuchnią, możliwie Jeżyce, zwrócę koszta remontu, tel. 48-47. 7845

**Szukam** mieszkania stróżostwem, palacz centr. ogrzewania. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7568.

**Samotny** pan na poważnym stanowisku szuka pokoju umeblowanego. Of. „PAR" Ratajczaka 7 pod 2,428. 7877

**Samotna** pani na dobrym stanowisku szuka pokoju w centrum. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 4225.

**Mieszkania** 5 pokojowego, odbudowanego, łazienką poszukuję. Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod „1,659". 4998

## Dzierżawy

**52 morgi**, bez inwentarza żywego, martwego, z morgi 150 funtów, rok z góry. Metelski, Poznań, św. Marcin 13. 7403

**Ogrodnik** poszukuje dzierżawy do 5 mórg z domem pod Poznaniem. — Oferty „Głos Wielkop." nr 7440.

**Gospodarstwa** każdej wielkości inwentarzem lub bez poszukuje dzierżawy i kupna. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 7464

## Zguby

**Unieważniam** zgubione zaświadczenie demobilizacyjne, wydane dnia 9. 1. 1947 w Gdańsku, na nazwisko Narożny Michał, Poznań. 7577

**Ostrowłosa** suczka (fokster-ier) zaginęła poniedziałek 10 bm. Oddać za wynagrodzeniem ul. Mickiewicza 9 m. 3. 7648

**Unieważniam** dokumenty na nazwisko Heleny Majeckiej, skradzione w tramwaju 4, 1. 2. 47. Znalazcę proszę o zwrot portfelu z dowodami, za wynagrodzeniem. Grodzicka 31/33 m. 3. 7848

**Unieważniam** zagubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Kilian Stanisław, wystawioną przez R. K. U. Gniezno. 7862

**Unieważniam** zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez R. K. U. Siedlce, Jastrzembski Józef, Jerzyn gm. Polskawieś. 7806

**Unieważniam** legitymację studencką, nazwisko Janusz Pol, wystawioną Poznań. 7859

**Unieważniam** skradzione dokumenty dowód rejestracji R. K. U. Poznań, oraz zaświadczenia kursów pedagogicznych, nazwisko Stawicki Walerian, Poznań, Wielka 22 m. 11. 7855

**Zgubioną** kartę rejestracyjną R. K. U. Poznań, inne dokumenty, na nazwisko Jan Gąsiorek, unieważniam. 7831

**Unieważniam** legitymację studencką Uniwersytetu Poznańskiego, Bolesław Palczewski. 7865

**Unieważniam** zagubioną niemiecką kartę i książkę pracy, zaświadczenie RKU. z Rzeszowa, świadectwo 2 kl. gimn. i metrykę, na nazwisko Emilian Szczepanik. 2-229

**Zgubiony** dowód osobisty i świadectwo ukończenia gimnazjum, unieważniam. Józef Szulc. 7739

**Unieważniam** skradzioną kartę ewakuacyjną i majątkową, książkę inwalidzką, metrykę ślubu, dekret z Izby Skarbowej, Lwów, na nazwisko Bronisław Kraśnicki, świadectwo szkolne 8 kl. Zdzisławy Kraśnickiej, kartę ewakuacyjną i majątkową Zofii Kraśnickiej, Karoliny Migdalewicz i Michaliny Mikołajewicz. 2-226

**Unieważniam** zgubioną kartę rejestr. R. K. U. Wągrowiec, nazwisko Edmund Duszyński, Atanatyn k/Szamocina, powiat Chodzież. 2-224

**Skradzioną** metrykę, testament spadkobierczy, kartę ewakuacyjną, opis posiadanego mienia, na nazwisko Adela Mączyńska unieważniam. 7816

**10. bm.** idąc Kościelną do Drzymały, zagubiono lambrekin, znalazcę proszę zwrot, wynagrodzeniem. Kokotkiewicz, Półwiejska 30 m. 8. 7813

**Unieważniam** zagubioną kartę rejestracyjną, dowód osobisty Stanisława Szymańska, Przemysłowa 19. 7772

**Zgubione** prawo jazdy, legitymację P. W., kartę rejestracyjną R. K. U. Tarnowo, na nazwisko Józef Kaźmierczak, unieważniam. 7782

**Zgubioną** kartę R. K. U. Poznań, zameldowanie milicyjne, zniżkę kolejową, kartę odzieżową na nazwisko Józef Walkowiak, unieważniam. 7781

## Poszukiwania

**Poszukuję** p. Piechurskiego Mariana wzgl. Eugenię z domu Bryk, zamieszkałych w czasie okupacji we Lwowie. Kto by wiedział o miejscu ich pobytu proszony jest o podanie adresu pisemnie do „Głosu Wielkopolskiego" nr 7703.

**Poszukuję** syna Mirosława Mielnika, mgr praw, ur. 1909 w Czortkowie, do powstania, zamieszkałego w Warszawie, ul. Żymierskiego, następnie Marszałkowska, zatrudnionego w firmie „Avia", Praga, ul. Kawęczyńska, w charakterze pomocnika tokarskiego. Jakąkolwiek wiadomość o nim kierować proszę M. Mielnik, Poznań, ul. M. Focha 49 m. 6, względnie Zielona Góra, Piaskowa 14. 7729

**Uwaga!** Bereza Kartuska! Orłowskiego Antoniego, zawiadomcę stacji poszukuję. Komu znane miejsce zamieszkania proszony powiadomić: Borsuk Filip, Częstochowa, II Aleja 21. 2-231

## Różne

**Najsłynniejszy** psychograf-olog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni" Kraków, Skrytka pocztowa 475. 1-295

**Zegarki**, zegary naprawiam. Wojsko, studenci, urzędnicy zniżka. Zakupuję zegarki na części i biżuterię. Nowak, zegarmistrz, Dąbrowskiego 87, przy Polnej. 5243

**Materace** sprężynowe w każdej ilości dostarcza firma „Sława", Poznań, Łąkowa 20, tel. 25-76. 6416

**Biuro** księgowości prowadzenie ksiąg, porady, bilanse. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7599.

**Księgowość** przebitkową dla przemysłu i handlu zakładam, nadzoruję, stawiam bilanse. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7600.

**Powozy** do ślubu poleca „Transport", Wierzbięcice nr 39, m. 7. 7867

## Kto oprawi

bibliotekę około 1300 tomów? Oferty z podaniem ceny do Głosu Wlkp. nr 2-165.

**Woski**, stearynę, tłuszcze, wszelkie artykuły chemiczne, płacę najwyższe ceny. Wytwórnia „Słoń", ul. Kantaka 7. 6814

**„Arta"** Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Zakupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyrkle, taśmy do maszyn, ołówki, wieczne pióra, stalówki, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszynowe itp. 7553

**Wypożyczam** ślubne suknie, welony. Jackowskiego 40, m. 3, Talarowska. 5572

**Parkietowe** posadzki układa, czyści i konserwuje. Biuro, Piekary 12a, tel. 42-26. 6259

**Klinika** lalek. Wszelkie naprawy lalek oraz peruczki wykonuje. Słowackiego 34. 6570

**Niewidomy** wróży. Przemysłowa 37 m. 6. 6986

**Krawaty**, szale, w dużym wyborze poleca Wytwórnia „Atom", Łódź, Narutowicza 41. 1-84

**Halo uwaga!** Lampy radiowe kupuje i przyjmuje do badania na emisje po 10 zł. „Emka" Wrocławska 30 własne warsztaty naprawy. 7541

**Wypożyczam** ślubne suknie, welony. Jackowskiego 40 m. 3. Talarowska. 7359

## Matrymonialne

**Małżeństwa** kojarzymy szybko, dyskretnie, szczęśliwie. Bogate partie w całej Polsce. Moc podziękowań. Łódź 1, skr. 163. 5449

**Dla siostry** panny inteligentnej, z dobrego domu, dobrze wychowanej, z zamiłowaniem do kupiectwa, która prócz kompletnej wyprawy otrzyma płynną gotówkę, poszukuję z braku znajomości odpowiedniej partii. P. T. kupcy, samodzielni, w wieku od lat 36—45 mile widziani. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Głos Wielkopolski" nr 7742.

**Ogrodnik**, lat 44, posiadający większą gotówkę poślubi pannę lub wdówkę, która posiada własne ogrodnictwo, skład handlowy lub gospodarstwo. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7803.

**Panna** po trzydziestce, zgrabna, przystojna i zdrowa, dobra gospodyni, znająca wszelkie prace, szuka pana w celu matrymonialnym, do lat 45. Wdowiec z dzieckiem nie wykluczony. Oferty nr 443 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. 7847

**Pannę** do lat 25, szatynkę, brunetkę, inteligentną, muzykalną, dobrym głosem, religijną, miłą towarzyszkę życia, stan finansowy obojętny, cel matrymonialny, późna brunet, poważnym stanowisku, bez nałogów, z mieszkaniem. Fotografię za zwrotem. Oferty nr 442 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. 7846

**Zamożna**, starsza domatorka, z własnym mieszkaniem, poszukuje z braku znajomości. Oferty nr 452 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. 7856

**Inteligentna** panna, dobrze sytuowana z braku znajomości szuka pana od lat 35, na dobrym stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7790.

**Wdowa** po 40-ce, bezdzietna, miła, gospodarna, urzędniczka, na posadzie z własnym mieszkaniem, szuka towarzysza życia, cel matrymonialny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7811.

## KOMUNIKAT
### w sprawie sprzedaży nafty.

Podaje się do wiadomości wszystkich konsumentów nafty oświetleniowej, że na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ustalona została cena detaliczna tego produktu

**zł 30,— za litr,**

loko sklep względnie skład Centrali Produktów Naftowych lub skład Spółdzielni.

**Cena ta może ulec podwyższeniu z tytułu dowozu, w następujących wypadkach:**

**przy dowozie nafty do 5 km od siedz. skł. CPN lub Spółdz. dodatek zł 1,— od ltr.**

**przy dowozie nafty powyżej 5 do 10 km od siedz. skł. CPN lub Spółdz. dodatek zł 2,— od ltr.**

**przy dowozie nafty powyżej 10 km od siedz. skł. CPN lub Spółdz. dodatek zł 3,— od ltr.**

Na skutek zarządzenia władz, Centrala Produktów Naftowych, jako też „Społem" i podległe mu Spółdzielnie, doprowadzają naftę oświetleniową do swoich składów w dostatecznej ilości, umożliwiającej jej nabycie każdemu konsumentowi w potrzebnej wysokości.

Jakikolwiek handel nielegalny naftą nie powinien istnieć i wszyscy zainteresowani w zakupie tego produktu, winni w wypadku stwierdzenia pobierania przez odsprzedawców wyższych cen, aniżeli urzędowo ustalone, donieść o tym najbliższym placówkom CPN lub „Społem", względnie złożyć odpowiedni meldunek rejonowo właściwym organom M. O.

Centrala Produktów Naftowych

2-239 Oddział Wojewódzki w Poznaniu

## Pieniądz

**Cukiernia**-piekarnia większym mieście, na Zachodzie, poszukuje wspólnika. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 2,421. 7871

**Kupię** psa do polowania, najchętniej jamnika, płacę każdą cenę. Dąbrowskiego 12, pokój 413, do godz. 15-tej. 7746

**Kupię** dom w Poznaniu, cena do 100.000, pośrednicy wykluczeni. Of. „Głos Wielkopolski" nr 2-228.

**Radioodbiornik** zmienny, albo uniwersalny, dobrym stanie. Oferty ceną „Głos Wielkopolski" nr 7815.

**Maszynę** do szycia kupię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7808.

## Zamiana

**Zamienię** mieszkanie 2 pokoje z kuchnią na I pietrze w dobrym punkcie Wrocławia na podobne w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7636.

**Siemie** lniane i inne nasiona oleiste skupuje oraz przyjmuje do wytłoczenia. Poznańska Olejarnia, Niska 3, tel. 17-86. 7884

**Pokój** 9X6 na mniejszy lub pokój z kuchnią. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7755.

**2 1/2 pokoju** z kuchnią i łazienką przy Chełmońskiego zamienię na 4 1/2 pokoju w śródmieściu wzgl. Łazarzu. Oferty „PAP", Mielżyńskiego 8 nr II 511. 2-236

**2 studentów** szuka umeblowanego pokoju. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7753.

**Oficer**, student, kawaler, wynajmie pokój niekrępujący. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7738.

**Spokojny** student poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Cena obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7682.

**Mieszkania** 1 albo 2 pokoi, kuchnią, za zwrotem remontu. Zgłosić Hetmańska 9 m. 7, od 16—18 godz. 7793

**2 pokoje** z kuchnią i ubikacje na warsztat w śródmieściu poszukuje. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 2,411. 7868

**Technik** dentystyczny poszukuje pokoju umeblowanego. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7863.

**Pokoju** tylko w dobrym domu poszukuje starszy pan. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7860.

**Pokoju** szukają dwaj kulturalni studenci, może być bez mebli. Oferty nr 453 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. 7857

**Składu** z mieszkaniem szukam. Wieczorek, Jagiełły 3 m. 2. 7866

**Lekarz** poszukuje mieszkania 4-pokojowego z kuchnią i łazienką w śródmieściu, I lub II piętro. Remont zwróci lub uskuteczni. Oferty z opisem i warunkami pod nr 445 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. 7849

**Unieważniam** legitymację studencką nr 584, na nazwisko Anna Zarębska. 7770

**Unieważniam** zagubioną w dniu 20 października 1946 książeczkę wojskową nr 412998, wystawioną przez jednostkę wojskową 65612 dla kan. Miszczuka Michała. 7751

**Zagubione** zameldowanie milicyjne, unieważniam. Tórz Mikołaj, Poznań, Malta, Al. Inflancka 33 m. 1. 7750

**Jamnik** czarny, ostrowłosy zaginął w niedzielę, 9 lutego. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Sienkiewicza 21 m. 4. 7747

**Pamiętnik** zgubiony 1 lutego wieczorem, proszę oddać za wynagrodzeniem. Przemysłowa 11 m. 3. 7861

**Zgubiłam** torebkę pieniędzmi, dokumentami, dowodem osobistym. Helena Pawlicka, zwrot wynagrodzeniem, Rolna 27 m. 3. 7802

**Unieważniam** zagubione świadectwa: ukończenia szkoły powszechnej, czeladnicze, urodzenia, na nazwisko Władysław Mikołajewski; urodzenia, ukończenia szkoły powszechnej na nazwisko Wanda Jelińska; zawarcia ślubu Mikołajewski — Jelińska; zameldowanie milicyjne, Wanda Mikołajewska. 7752

**Polowczyk** brązowo-popielaty zaginął. Wiadomość Krzyżankiewicz, Junikowo. 7890

## Teatry i kina

### Środa, 12 lutego 1947

**Teatr Wielki:** dziś, godz. 19-ta — „Faust"; jutro, godz. 19-ta — „Harnasie" i „Cagliostro".

**Państw. Teatr Polski:** dziś, godz. 19-ta — „Rewizor" (związkowe); jutro, godz. 19-ta — „Dom otwarty".

**Teatr Nowy:** dziś i jutro, godz. 19-ta — Pygmalion".

**Teatr „Komedia Muzyczna":** dziś i jutro, godz. 19-ta — „Ciotka Karola".

**Teatr Aktora i Lalki** (św. Marcin 8). **Teatr Aktora:** dziś, godz. 16-ta i 18-ta oraz jutro, godz. 18-ta — „Zmarznięte serce".

**Teatr Mały** (Słowackiego nr 19/21): dziś i jutro godz. 19-ta — „Dzień bez kłamstwa".

### W kinach poznańskich:

**Apollo:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Wielki walc"; **Bałtyk:** godz. 15, 17.30 i 20-ta — „Zakazane piosenki"; **Muza:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Śluby kawalerskie"; **Rialto:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Ukochany"; **Warta:** godz. 16, 18 i 20-ta — „15-letni kapitan"; **Kino Oświatowe TUR** (ul. Przemysłowa 48) — nieczynne.

### Program audycyj radiowych na czwartek, 13 bm.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne" i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Poznańskiego Pułku Piechoty pod dyr. por. Jana Wojnowskiego; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry"; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Walce (płyty); 9.00 Przerwa; 11.30 „Motety Bacha" (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej z Krakowa; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Henryka Rick-Wiśniewskiego; 12.50 Pogadanka szkolna; 13.00 Koncert dla szkół (transmisja z sali „Roma"); 14.00 Muzyka z płyt; 14.30 Audycja dla dzieci pt. „Dziewczynka z gazetami" pióra Danuty Gellnerowej; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Koncert Orkiestry Dętej Zawodowego Związku Pracowników Kolejowych pod dyr. Ferdynanda Gamrota; 15.25 5 minut poezji; 15.30 Polska Rodzina Radiowa; 15.35 Ze świata radia; 15.40 Pieśni Fernando Obradorska w wyk. Jano Gordez; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Pieśni w wyk. Chóru Centralnego Domu Żołnierza pod. dyr. Aleksandra Sielskiego; 16.45 Komentarz gospodarczy; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 „Mozaika o zmierzchu". Wykonawcy: Janusz Popławski (śpiew), Halina Kowalska-Trzonkowa (wiolonczela), Stefan Rachoń (skrzypce); 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych" — Reportaż dźwiękowy pt. „Autochtoni wczoraj i dziś"; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Muzyka na dwa fortepiany. Wykonawcy: Raoul Koczalski i Franciszek Łukasiewicz; 18.30 Nauka przy głośniku; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Nadprogram; 19.25 Pogadanka dla wsi pt. „Znaczenie dobrych odmian ziemniaków" wygł. Kazimierz Jankiewicz; 19.35 Koncert życzeń; 19.55 Wiadomości sportowe; 19.59 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Debussy: Kwartet op. 40 w wyk. Kwartetu Krakowskiego; 21.00 „Ballady mazowieckie", aud. słowno-muzyczna w opr. Jana Koechera; 21.25 „Nasze pieśni" Stanisław Niewiadomski — śpiewa Wiktor Bregy; 21.45 „Pokrzywy nad Brdą"; 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" Stefana Żeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski na jutro; 22.22 Program lokalny na jutro; 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Z muzyki kameralnej Brahmsa (płyty); 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika wieczornego i zakończenie programu.

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Filia redakcji i administracji: w GNIEZNIE, ul. Dąbrówki 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 64-75
Konto PKO V-4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 10,— zł; większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 18,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) 1-łamowy milimetr 40,— zł; na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 30,— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 16,—, każde dalsze słowo 8,— zł (najmniejsze ogłoszenie 80,— zł); dla poszukujących posad i osób, zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 10.— zł, każde dalsze słowo 5,— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł). A, i, w, z, do, od itd. znaki, skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Warunki prenumeraty na miesiąc marzec: miesięcznie w Poznaniu w agenturach i kioskach zł 85,—; z odnoszeniem do domu zł 95,—. Na prowincji przez pocztę zł 90,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub u listonoszy), na prowincji (pod opaską) zł 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik"-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).

Redaktor naczelny: Jan Zagierski, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—15394